Rok 1873. Kraków, wtorek 18 marca Nr. 64.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie ulica Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (inserciów).

W pierwszym umieszczeniu wiersz ... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz ... 6 c.
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ" oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gaszy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandstrasse Nr. 28. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj". po cenie zniżonéj.

Od chwili założenia *Kraju* przed pięciu laty dochodziły nas zewsząd głosy przyjaciół i zwolenników naszych doradzające nam zniżenie ceny dziennika, aby z niego korzystać mogły mniéj zamożne warstwy społeczeństwa naszego; zwracano uwagę naszą na to, że dziennik obliczony na większe koło czytelników za drogim jest i że nie jeden pragnący go czytać, dla nieprzystępnéj ceny go nie prenumeruje. Uznawaliśmy zawsze słuszność tych uwag, ale ze względów materjalnych, z którermi każdy dziennik w pierwszych latach istnienia swego liczyć się musi, nie mogliśmy zadość uczynić podobnym wymaganiom.

Dziś, kiedy koło czytelników naszych o tyle się wzmogło, że możemy mniéj zważać na stronę materjalną wydawnictwa, **zniżamy o połowę prawie cenę przedpłaty,** aby ją najszerszemu kołu czytających uczynić przystępną. Urzeczywistniamy tém samém to, co od dawna było marzeniem naszém i dążnością, aby wydawać dziennik tani, na którego prenumerowanie i mniéj zamożny czytelnik łatwo się zdobędzie. Wprawdzie zmniejszymy przy tém format dziennika, ale za to przez ściślejszy druk (z opuszczeniem zupełném wielkiego druku tak zwanego „cycera") i **przez dodawanie osobnych dodatków powieściowych** w łatwiejszym do przechowania formacie książkowym, starać się będziemy, aby pomimo zmniejszonego formatu czytelnicy nasi nie mieli najmniejszéj przyczyny uskarżać się na brak wiadomości politycznych, ani na ubytek treści literackiéj.

Kraj nadal jak dotychczas podawać będzie prócz artykułów rozumowanych, Przeglądy polityczne. Korespondencje z kraju i zagranicy, Kronikę potoczną, Wiadomości z literatury i sztuki, tudzież część ekonomiczno-handlową i telegramy.

Z dniem 1 kwietnia cena przedpłaty będzie następująca:

	W Krakowie:	W całéj Austrji: (z przesyłką pocztową)
rocznie	12 złr.	16 złr.
półrocznie	6 „	8 „
kwartalnie	3 „	4 „
miesięcznie	1 „	1 „ 40 c.

Pojedynczy numer w Krakowie i we Lwowie kosztować będzie tylko 5 centów.

Najtaniéj i najwygodniéj przesełać można prenumeratę przekazami pocztowemi.

Kraków 17 marca.

Niedawno prezydent Stanów Zjednoczonych w swém orędziu z d. 4 marca wypowiedział głębokie przekonanie, że stary świat żyjący dotąd prawie wyłącznie pod rządami monarchicznemi zaczyna się już powoli skłaniać do republikańskiéj formy rządu. Utrwalenie się rzeczypospolitéj francuzkiéj i proklamowanie hiszpańskiéj, natchnęło wysokiego dostojnika rzeczypospolitéj amerykańskiéj głębokiém przekonaniem, iż „Bóg przeznaczył świat cały dla jednego narodu, mówiącego tylko jednym językiem, który będzie się mógł obejść bez floty i wojska." Wprawdzie słowa te w ustach męża stanu i przedstawiciela rzeczypospolitéj przypominają marzenia chiljastów, jednak słowom tym nie można odmówić głębokiego znaczenia i prawdziwości, chociaż niestety, w naszym starym świecie jeszcze daleko do urzeczywistnienia tych ideałów.

Stany Zjednoczone po stu latach niezależnego bytu politycznego mogą z dumą i samozadowoleniem mówić o swéj formie rządu, która postawiła społeczeństwo amerykańskie na tak wysokim stopniu cywilizacji.

Zapewne nie można przypisywać tych świetnych zdobyczy na polu materjalném i duchowém li tylko saméj formie rządu, owszem okoliczności i inne pomyślne warunki rozwoju wewnętrznego wiele się także przyczyniły do tego. Lecz nie należy zapominać, że instytucje polityczno-społeczne Ameryki są najdogodniejszą formą, pod którą może płynąć życie narodu wolném i szerokiém korytem. Ameryka już oddawna wolną jest od naszych walk o najdroższe prawa człowieka i obywatela z państwem i kościołem, z przywilejem w stosunkach społecznych a protekcją i monopolem na polu ekonomiczném, z przesądami i uprzedzeniami narodowemi i religijnemi, nareszcie z zacofaniem naszém we wszystkich objawach rozwoju umysłowego i moralnego. Forma republikańska w Ameryce została wypełnioną, nabrała siły i życia, a charakter i wyobrażenia narodu są najsilniejszą podstawą téj najmniéj skomplikowanéj, pomimo to najwspanialszéj machiny państwowéj. Ta pewność siebie i siła spoczywająca w głębi sumienia narodowego, pozwala prezydentowi rzeczypospolitéj żywić głęboką nadzieję, iż narody wkrótce nie będą potrzebować ani floty ani armji.

Lecz jakże nam jeszcze daleko do tych ideałów, wypowiedzianych tak otwarcie przez przedstawiciela republiki wobec monarchicznéj Europy. Wobec tak silnéj u narodów europejskich wzajemnéj narodowéj i plemiennéj nienawiści, zabawnych i niezbyt budujących walk o nieomylność papieża i waśni religijnych, nareszcie wobec naszych przesądów społecznych wszelkiéj natury, słowa prezydenta Granta wydadzą się gorzką ironją. Równouprawnienie narodów, klas społeczeństwa, wyznań i płci, napotyka jeszcze w całéj prawie Europie zawziętych przeciwników.

Każdemu z narodów europejskich pod tym względem możnaby bardzo wiele zarzucić, a najucywilizowańsze z nich dały może najjaskrawszy przykład, do jakiego stopnia jeszcze cywilizacja nie zdołała wykorzenić instynktów zbyt podrzędnéj natury. Niektóre objawy w rozwoju państw europejskich zdają się świadczyć o wręcz przeciwnych dążnościach starego świata, a przynajmniéj zbyt jeszcze dalekich od ideałów przedstawiciela wielkiéj rzeczypospolitéj amerykańskiéj. Ubóstwianie osób stojących na czele państwa lub kościoła, nienawiść narodowa i plemienna, odejmowanie słabszym narodom wszystkiego, co dla nich jest najświętszém, nawet języka, odmawianie kobiecie praw należnych jéj w społeczeństwie, wszystko to świadczy wymownie, że jeszcze długo przyjdzie czekać na czasy wiecznego pokoju, kiedy nie będziemy potrzebować szaspotów i mitraljez do rozwiązywania najważniejszych spraw i do mierzenia sprawiedliwości.

Przy takim stanie rzeczy nawet zmiana formy dotychczasowego bytu politycznego nie wiele się przyczyni do polepszenia losu narodów, albowiem, jakto mamy przykład na Francji i Hiszpanji, pod nową formą wygodnie kryć się może dawna zgnilizna społeczna i moralna.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 15 marca.

K. Nie donosiłem wam nic o czwartkowém posiedzeniu rady miejskiéj — ponieważ prócz uchwalenia wniosku radnego Dobrzańskiego o wysłanie do korony petycji przeciw sankcjonowaniu ustawy o bezpośrednich wyborach — zgromadzenie to zajęte było przeważnie sprawami pomniejszemi, natury więcéj gospodarczéj.

Dzisiaj odbyło się walne zgromadzenie galicyjskiéj kasy oszczędności pod przewodnictwem hr. Krasickiego. Po krótkiém zagajeniu przez prezesa, dyrektor kasy Franciszek Zima przedłożył sprawozdanie dyrekcji. Jeżeli ze stanu wkładek wnosić mamy o rozwoju instytucji, to rok miniony należy do mniéj pomyślnych, nadwyżka bowiem wkładek nad zwrotami jest mniejszą aniżeli była w latach poprzednich. Przypisać to należy po części nieurodzajowi, po części zaś mnożeniu się podobnych instytucji, które ułatwiają zaoszczędzanie i dają czasem wyższy procent aniżeli kasa. Do stanu wkładek z końcem roku 1871, który wynosił 6,200,115 złr. przybyło w r. 1872 wkładek 2,877,938 złr. odsetki skapitalizowane 294,090 złr. w. a. — razem więc przybyło 3,172,028 złr. — zwrócono zaś 2,821,081 złr. — wzrost w r. 1872 wynosił zatem 350,947 złr. — a ogólny stan wkładek z końcem grudnia 1872 był: 6,551,062 złr., złożonych przez 2,460 stron na 8,672 książeczkach.

Pożyczki na hipoteki ziemskie rozdano w kwocie 510,900 złr. — umorzono 114,769 złr. — było z początkiem roku 2,682,061 złr. — zostaje na pożyczkach 3,078,192 złr. Na realnościach miejskich było 1,425,336 złr. — udzielono w r. 1872 308,500 złr., umorzono 90,885 złr. — zostaje 1,642,951 złr. Pożyczki dla gmin wynosiły z początkiem roku 5,330 złr. — rozdano 27 gminom 35,500 złr.— zwrócono 1,293 złr. — zostaje 39,336 złr.

Zaległości hipotek wynoszą ogółem 81,792 złr. — o 40,000 złr. więcéj aniżeli w roku zeszłym. Spraw sądowych było 13 — między niemi 8 o pożyczki wiejskie, 5 o miejskie.

Stan funduszu rezerwowego wynosił 359,279 złr. 87 cnt. i zwiększył się w porównaniu z r. 1871 o 53,084 złr. Rachunek zysków i strat okazuje 34,970 złr. 37 cnt.

Komisja rewizyjna uznaje rachunki jako zupełnie dobre i z istotnym stanem rzeczy zgodne, i wnosi o udzielenie dyrekcji absolutorjum. Radca Gniewosz żąda, aby z tą sprawą połączyć także sprawę rozdziału zysków. Dyrektor Zima przedstawia więc dotyczące tego wnioski — poczém p. Gniewosz w dłuższym wywodzie stara się przekonać zgromadzenie, iż właściwie nie było zysku, lecz są straty. Odkąd kasa zmuszoną jest do trzymania ogólnych zasad bilansowania na podstawie inwentarzy, ciągłe są zmiany w układaniu zamknięć rachunkowych, i ciągła pod tym względem fluktuacja zdań w samémże towarzystwie. — Układając bilans na podstawie inwentarza, trzeba koniecznie przyjąć papiery wartościowe, będące w posiadaniu zakładu według kursu, jaki miały z ostatnim grudnia roku rachunkowego, i różnicę kursu zapisać między straty, jeżeli spadły, między zyski, jeżeli papiery poszły w górę. Owoż obecnie mamy na papierach stratę, któréj w bilansie nie wykazano, a która koniecznie pokrytą być musi. Po zestawieniu rachunku według tego sposobu widzenia, mowca przychodzi do rezultatu, że nietylko nie ma kasa zysku, lecz owszem poniosła jeszcze 6,138 złr. straty. Któż ją ma pokryć? Oczywiście fundusz rezerwowy, który dla wkładających do kasy swe oszczędności jest ubezpieczeniem ich wkładek. Tak samo jak przy zastawie publicznych papierów, jeżeli kurs ich tak spadnie, że dostatecznego nie przedstawia pokrycia, żąda się dopłaty — tak też i tutaj wkładającym pokrycie takie się należy. Wnosi więc: 1) nad wnioskiem o rozdział czystego zysku przejść do porządku dziennego, 2) polecić dyrekcji, aby na rok 1873 z rezerwowego do ruchomego funduszu przeniosła kwotę 6,135 złr. 3), na przyszłość tak postępować, ażeby w zamknięciu rachunków każdy fundusz z osobna z zyskami swemi i stratami był wykazany.

Hr. Russocki stwierdza, że w osobném konto funduszu rezerwowego różnica kursu jest już odpisaną, jako strata tego funduszu i że fundusz ten wykazanym jest w kursowéj, a nie imiennéj wartości. Ale nie można téj imiennéj tylko straty uważać jako straty funduszu ruchomego i stąd wnosić, iż nie ma żadnego zysku.

Dyrektor Zima wykazuje, iż forma, w jakiéj bilans jest ułożony, opartą jest na najważniejszém poleceniu dyrekcji całéj i na regulatywach, dla wszystkich kas oszczędności obowiązujących. Do r. 1869 zaliczano różnice kursu do zysków lub strat obrotu — odtąd jednak polecono kasom czysty zysk funduszu ruchomego wykazywać bez względu na kurs papierów, będących własnością rezerwowego funduszu, a różnicę tę wykazywać w osobnym rachunku tego funduszu. Tego też systemu trzymają się i inne kasy oszczędności.

Dr. Madejski uważa, iż gdy komisji rewizyjnéj zadaniem było przedewszystkiém sprawdzić zgodność wszelkich rachunków z księgami i gdy komisja zgodność tę uznała, przeto należy napróżno co do tego poczynić uchwałę. Jeżeli zaś radzca Gniewosz wnosi, to niech według swego widzenia rachunki ułoży, a osobna komisja zbada, jakiego na przyszłość sposobu rachowania trzymać się należy.

Najodważniej wystąpił p. Lehnman przeciw zdaniu p. Gniewosza. — Wykazuje, że właściwém zadaniem kasy nie jest kupowanie i sprzedaż papierów, że papiery te nie są przedmiotem obrotu kasy, z których zysku ciągnąć miała, ale są własnością funduszu rezerwowego — więc zmiana kursu nie jest bynajmniéj zyskiem lub stratą ruchomego funduszu, lecz imienném tylko uzupełnieniem rezerwy. Przyjęcie zasady przeciwnéj byłoby niebezpieczne — wtedy bowiem przy podwyższeniu kursu, wykazując fikcyjne zyski, moglibyśmy je jako zysku repartować i dzielić — przez to przyczynilibyśmy się do naruszenia istotnego majątku zakładu. Jeżeli tedy zysków przez nadwyżkę kursu powstałych, nie uważamy jako istotny zysk z obrotu i tylko je w rachunku rezerwy notujemy — trzeba tak samo postępować i ze stratami.

Innego jest zdania dr. Krater, któremu o to głównie chodzi, że taki bilans jest niejasny. Ta jeżeli nie sprzedajemy papierów, więc rzeczywiście straty nie ponosimy, wywodzi niemniej —, przecież nie można inaczéj układać bilansu wtedy, kiedy się nie sprzedaje papierów, a inaczéj, kiedy się je sprzedaje.

Radca Gniewosz broni swego wniosku, zmieniając jednak rzecz o tyle, iż na razie przerwać i do sprawozdania nowéj komisji. Odroczenie zapadło. Zamknięcie rachunków uznano i udzielono dyrekcji absolutorjum. Przyjęto do porządku dziennego nad wnioskami o repartycji zysków — postanowiono zaś wybrać komisję, która ma przedstawić wnioski co do sposobu układania bilansu na przyszłość.

Uchwalono następujący podział zysku:

1) 60% t. j. 20.982 złr. do funduszu rezerwowego;
2) 25% reszty t. j. 3497 złr. do funduszu rezerwowego;
3) przyjęto wydane już przez dyrekcję 2000 złr. na cele publiczne;
4) 1000 złr. do rozporządzenia dyrekcji na cele publiczne na rok 1873;
5) 2000 złr. na stypendja dla dzieci urzędników i sług kasy oszczędności;
6) 491 złr. do funduszu nagród dla sług;
7) 4000 złr. następującym instytucjom: konwentowi pp. Benedyktynek utrzymującemu w Lwowie wyższą szkołę żeńską, na odbudowanie spalonego budynku 500 złr., towarzystwu opieki narodowéj 400 złr., na bursę w Tarnowie 300 złr., na szpital dzieci 400 złr., tow. dam ś. Wincentego 300 złr., tow. mężczyzn 191 złr., na ubogich izraelitów 300 złr., na bursę w Brzeżanach 300 złr., zakładowi ciemnych 300 złr., zakładowi głuchoniemych 300 złr., na ochronkę 200 złr., tow. pomocy naukowéj 200 złr., tow. Sokoła 300 złr., ochronce św. Antoniego 400 złr., dla ubogich wstydzących się 200 złr.

Podczas wyborów do komisji naddyrektor dr. Tarnawiecki stawia wniosek: Zważywszy, że w dziennikach poczyniono ciężkie zarzuty dyrekcji, która się w żadnéj winy nie poczuwa — wnosi, ażeby wybrano komisję z trzech, która ma sprawę zbadać, wysłuchać usprawiedliwienia dyrekcji, i ad hoc zwołanemu zgromadzeniu wniosek przedłożyć. Przyjęto jednogłośnie.

Na wniosek dyrekcji uchwalono zmianę regulaminu miejskich pożyczek w ten sposób, ażeby nie do poczwórnego ale do 6-krotnego rocznego fasjonowanego dochodu udzielano pożyczek — dalej ażeby grunta połączone z miejską realnością tabularną, tudzież grunta pod budowle miejskie mogły uzyskiwać pożyczki.

Wniosek dyrekcji dążący do zmiany statutu w tym duchu, iż kasa może ze swego majątku tworzyć fundacje dobra publicznego, upadł ze względu, iż majątek jest częścią gwarancji dla składek, a cel przyszły osięga kasa przez wspieranie ze zysków swoich zakładów.

Do komisji mającej przedłożyć wnioski co do sposobu układania na przyszłość bilansów, wybrano pp. Rieger, Majer i Lazarus. Do komisji mającej zbadać zarzuty przeciw dyrekcji, wybrano pp. Wiktor Jakób, Wieszyński Jan i Podlewski Walerjan. Dalszy ciąg posiedzenia nastąpi w poniedziałek.

Wiedeń. (Rozprawy budżetowe w izbie niższéj rady państwa.) Żądanie dodatkowego kredytu w kwocie 9 miljonów złr. na koszta urządzenia wystawy powszechnéj w Wiedniu przyjęto bez rozprawy. Żaden z mówców nie żądał zmniejszenia téj sumy, powstawali tylko przeciwko całkiem samowolnemu przekroczeniu przez komisję wystawową pierwotnego preliminarza, uchwalonego w celu preliminowanym.

Po załatwieniu téj sprawy, przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa handlu. Dyskusja spowodowała jednak oświadczenia ze strony rządu.

Delegowani Eldbacher, Pascotini i Demel naglili rząd o przyśpieszenie różnych linij kolei żelaznych. Minister handlu Banhans oświadczył z tego powodu, że rząd każdéj chwili gotów jest popierać wszelkie linje kolei żelaznych, które nie wymagają gwarancji państwowéj, lecz tylko

POWIEŚCI WSCHODU i ZACHODU

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

(Ciąg dalszy.)

XII.

Przymierze.

Laryssa przywdziała świąteczne szaty, na przywitanie dwu królów: Demetryusza Poliorketesa, syna Antigonosa i Aleksandra V, syna Kasandrowego. Obaj byli już następcami następców wielkiego Aleksandra, podbójcy świata, ale Demetryusz zapamiętał jeszcze owego męża i był nawet za młodu jego giermkiem. — Dziś miał już i siwe włosy, był królem niezwykłego królestwa, bo był królem wolnych rzeczypospolitych Hellady i chcąc naśladować pana, którego dzieci jego ojciec i on okradali, podobnie do Aleksandra Filipowego nosił głowę z lekka na lewy bok pochyloną. Drugi król i imię i ojcowskie królestwo Macedończyka posiadał, był jeszcze bardzo młodym, a już go był brat zdradził, już go Pyrrus, król Epirotów napastował, już musiał żebrać pomocy Demetriuszowéj. Demetriusz chętnie przyjął przymierze i w Larysie gościowi wspaniałą ucztę gotował, którą i sztuka helleńska i azjatycka wspaniałość zdobiły. — Stół był z najbielszego kararyjskiego marmuru, a zamiast nóg rój nimf rękami do góry go wznosił i płytę dźwigając i ustawione na niéj naczynia złote, co niegdyś wielkiego króla stół zdobiły, co były ulane z danin niezliczonych narodów, na naczyniach pięknie wyrzeźbionych. — Argiraspidzi, straż królewska, obstąpiła salę zdobną srebrnemi tarczami i złotemi włóczniami, a towarzysze pańscy oczekiwali królewskiego przybycia. W jednéj i téj saméj chwili, na hasło dane, weszli przeciwnemi drzwiami obaj władcy, i starszy z nich, a gospodarz, płaczącego młodszego przytulił do męzkiego łona i przy sobie posadził na jedném łożu.

— Nie płacz synu Kasandrowy, — Demetriusz przemówi, — bo gdyby ci, których Kasander, ojciec twój skrzywdził, byli jak ty płakali, tobyś ty był w żywocie matki jeszcze we łzach utonął.

Dziwne to było przywitanie.

Aleksander młody zdziwionym wzrokiem patrzał na gospodarza, a inni zamilkli. Szczęściem, był pomiędzy macedońską drużyną człowiek i mowny i zręczny, zwan Meleagrem. Ten zdołał z gorzkiego słodkie słowo uczynić.

— Królu! — rzekł, — nie dziw się słowom Demetryuszowym. On niemi najwspanialéj króla, ojca twego pochwalił. Co u ludzi zwyczajnych kłamstwem się zowie, to u królów roztropnością, a innych gwałty i zbrodnie królewskiemi cnotami. Aristoteles rzecz tę dobrze wyłożył i ugruntował, mówiąc, że królem może być tylko lew pomiędzy ludźmi i że pod takim lwem najlepiéj ludziom się dzieje. A wartoby zapytać lwa o to, jak włada czworonożnym narodem. — Oto zabija wszystko, co mu drogę zajdzie, a i król ma podobnie zabijać wszystkich tych, co staną między nim a słońcem jego szczęścia, i inaczéj być nie może, bo czémże owe Aristotelesowskie szczęście narodów poparte? Oto tém, że ich król o tyle od nich lepszym, o ile lew lepszym od innych i że im przeto mądre prawa daje, że ich sprawiedliwie sądzi i dzielnie broni; a do tego trzeba, aby król był najodważniejszym i najroztropniejszym. — A teraz pytam, zapomocą czego najroztropniejszego poznamy? Oto jedynie zamocą tego, że wrogów oszuka, pokona i zniszczy. Rzecz to więc oczywista, że zdrady i zabójstwa cnotą i obowiązkiem pracujących.

— To też, — rzekł Demetriusz, — nie było cnotliwszego nad Kasandra. I Polisperchona oszukiwał i ojca mego, i mnie i wielu innych. — Ale o tém i mówić nie warto. W zabójstwach jego chwały wieniec. Wszak zabił Olimpiadę...

„Wiesz chłopcze, że jeszcze zapamiętam syna Filipowego. Służyłem u niego, doznawałem i jego łask i jego uścisków, dotykałem go się codziennie i razem z nim sypiałem, a jednak przyzwyczajenie w tym razie moc swoją utraciło. Nie człowieka ale boga, nie Filipów ale Zewsowego syna w nim widziałem i był dla mnie otoczony grozą Issu i Gaugameli; płomienie Persepolidy i Teb oświecały jego skroń zwycięzką; jam doń nie mówił, jam się doń modlił, i nietylko ja jeden, ale wszyscy króla towarzysze jednako go czcili. Wszak wyrocznia Amona poświadczyła jego boskości, a lud wiedział, że do łoża matki jego Olympiady, bóg jakiś w postaci czarnego węża wstępował."

„I nie zapomnę jego zgonu. Nie ludzie, ulice Babilonu płakały, ziemia praw swych niepomna, dziwiła się śmierci swego pana, a Demades w Atenach jéj nie dał wiary, mówiąc, że czućby było w Atenach babilońskiego trupa."

„Potém szarpaliśmy się między sobą. Ojciec mój nie jedną gotował zdradę, w niejednéj zwyciężał bitwie, ale w jednéj rzeczy wszyscyśmy się zgadzali, a tą rzeczą było oddawanie winnego hołdu Olimpiadzie, jako matce Aleksandra a Zewsa oblubienicy i boga godnéj i bohatera."

„A twój ojciec, chłopcze, śmiał się targnąć na jéj majestat, śmiał zapomnieć i wdzięczności winnéj krwi Heraklidów i krwi Achillesowéj; śmiał patrzyć na to, jak Olympiadę strzałami przeszywano, jak jéj siwy włos się krwawił, jak drżała dreszczem konania pierś, co pana światu wydała, jak chwiał się jéj sędziwy majestat i jak padł jednéj nie wydawszy skargi. O, twój ojciec to był zaprawdę król wielki i lew nieubłagany."

A Antenor Elejczyk podjął pochlebiając królom: „Czemuż Demetriuszu o cudzych czynach wspominasz, własnéj niepomny chwały? Wszak ze wszystkich królów tyś był najprzebieglejszy, wszak nikt gwałtownością nie dorównał grodoburzcy!"

Coś chybił celu pochlebca, bo król Hellady niekontent zmarszczył czoło i ręką dał znak milczenia.

Pochlebstwo — rzekł — tylko wtedy przyjemne, kiedy choć trochę do prawdy podobne, a cóż kiedy było fałszywszem, jak to. Jażbym być miał przebiegłym i twardego serca? Euripides Fedrze każe mówić: .

Przez długie noce siedząc na bezsennem łożu, nie mogąc oka zmrużyć, rozmyślałam często,
Nad przewrotnością ludzi co choć cnotę znają,
Jednakowoż służą złemu za popędem każdym,
Niebaczni wprzepaść lecąc...

„Podobnym do owéj Fedry jestem."

„Znam królewską cnotę pozbawioną jelit i czczę ją u drugich, ale mnie samego bogowie ze zbyt miękkiego ulepili wosku; na widok płaczu płaczę i wierzących nie umiem okłamywać. Losy wyzywały mnie do mściwych czynów; widziałem jak pod Ipsos, ojciec mój najdzielniejszy, najcnotliwszy z ludzi, ginął pod razami dawnych przyjaciół i towarzyszów; bywałem na wygnaniu, błądziłem bez strzechy, chleb żebrany jadłem, tysiąckrotnie się wikłałem w sieci najczarniejszéj zdrady, a jednak nie zdołałem wzbudzić w sobie owéj cnoty despotów, co ludzkiéj równa zbrodni. Już posiwiałem, a jeszcze jak dziecko wierzę słowom przyjaźni; schnę już a jeszcze jak młodzieniec za kochanką i za chwałą gonię."

Rzekł i westchnął ciężko, skroń o wielką dłoń wsparłszy, a Aleksander V. wtórował westchnieniu.

— I pocóż — zapyta młodzieniec — mamy dźwigać owo brzemię zbrodnią złocone, co się tyranom w udziale dostało? pocóż mamy być najokazalszymi i najnędzniejszymi z ludzi? Wszak w naszéj mocy wyjście z czarnego kału. Złóżmy berło, zejdźmy z tronu i powiedzmy ludziom: Współobywatele, chociśmy jak wy śmiertelnikami tylko, chcieliśmy wami władać, świętokradzko boskie przywłaszczając sobie prawa. Darujcie nam naszą przewinę i przyjmijcie nas w wasze koło, bądźcie wraz z nami szczęśliwymi i dumnymi, jako na republikanów przystało, a nam to tylko pamiętajcie, żeśmy wam wolność wrócili.

— Na psa, egipskiego boga! — przyklasnął Meleager, co się swoją filozofją szczycił — piękna dusza z twoich słów wygląda, o królu! i nie wątpię, że możnaby urzeczywistnić rzeczpospolitą Platona, gdyby wszyscy ludzie do ciebie byli podobnymi. Marzenia filozofa spełniłyby się, i ludzie istotnie wolni i wspaniali o

czasowego uwolnienia od podatków, i że rząd jeszcze w ciągu bieżącéj sesji cały szereg tego rodzaju przedłożeń kolejowych w izbie do konstytucyjnego traktowania wniesie.

— Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja nad portem w Trjeście.

W drugiéj połowie budżetu ministerstwa handlu, mianowicie przy rozdziale 15: „Subwencje i dotacje", rozwinęła się bardzo żywa dyskusja nad sekwestracją kolei lwowsko-czerniowieckiéj.

Del. Rechbauer interpeluje ministra handlu, czy nie mógłby wyłuszczyć przyczyn chwycenia się środka tak gwałtownego, jak jest sekwestracja kolei czerniowieckiéj, i jakie są już dziś rezultaty téj sekwestracji.

Del. dr. Giskra stawia wniosek, ażeby izba wybrała osobny wydział z 9ciu członków, któryby się zajął zbadaniem zasadniczéj kwestji, kiedy i o ile rząd może zarządzać sekwestracje kolei, a nadto szczegółowo zajął się danym wypadkiem sekwestracji kolei czerniowieckiéj.

Minister handlu Banhans: Powody sekwestracji dołączone zostały do rozporządzenia sekwestracyjnego. Z powodów tam podanych widoczną jest niezbędność tego środka. Od owéj chwili usiłowania skierowane są na wyświetlenie całéj sprawy. W tym celu zarządzone zostało zbadanie całéj zasekwestrowanéj linji, następnie spisanie całego materjału ruchu kolejowego, tudzież rewizja rachunków.

Operat zbadania całéj linji wykończony jest dopiero dla 29 mil, a zaś spisanie materjałów kolejowych i rewizja rachunków jest dopiero w biegu. Praca utrudnioną jest przez to, że niektóre akta potrzebne do wyjaśnienia wielu wydatków, dopiero niedawno, a niektóre nawet aż do téj chwili nie mogły być dostarczone. Rezultat tych prac dopiero rozstrzygnie, jakie dalsze kroki w téj sprawie należy przedsięwziąść."

Po przyjęciu wszystkich pozycyj tego rozdziału posiedzenie zamknięto.

— Postanowieniem z d. 4 marca b. r. mianował cesarz gimnazjalnego profesora i docenta prywatnego w uniwersytecie lwowskim, dra Tomasza Staneckiego, zwyczajnym profesorem fizyki w tymże uniwersytecie.

Francja.

[Rozprawy nad art. 4] prowadziły się przez całe posiedzenie w d. 10 b. m. bez wielkiego zajęcia. Wyjątek stanowiło tylko podniesienie przez p. Belcastel jednego ustępu z dawniejszéj mowy ministra sprawiedliwości, co dało powód do żywszéj nieco dyskusji.

P. Dufaure w jednéj z ostatnich swych mów nieroztropnie się wyraził, że chwila oswobodzenia ziemi francuzkiéj od wojsk nieprzyjacielskich stanie się znakiem narodowego zadrżenia i nieprzewidzianych wstrząśnień, które utrudnią utrzymanie porządku.

Jakto! woła p. Belcastel, Francja miałaby potrzebować stróżów dla zapewnienia jéj wolności myśli, publicznego porządku i poszanowania praw! (Wrzawa). Nie, to zadrżenie będzie wzruszeniem z oswobodzenia, nie będzie to drżenie rewolucyjne i niezgody domowéj.

Gdyby było prawdą, mówi daléj p. Belcastel, że wasi prefekci, wasi jenerałowie, wasi urzędnicy są bezsilni do utrzymania ustaw, byłaby to krytyka o tyle sroga co niesprawiedliwa rządu, pod którym żyjemy. Dzięki Bogu! nie jest tak jeszcze źle, a zresztą nasz patrjotyzm, gdyby tego była potrzeba, stanąłby na wysokości wszystkich prób. (B. dobrze! na prawo).

Nie ma ani jednego z was, któryby nie uczuwał, po tylu nieszczęściach konieczności wyszukania rządu, mogącego udzielić Francji nie jutro, jak się daje jednego susa jałmużny biednemu, ale przyszłość, jak to przyznał wielkiemu ludowi. (B. dobrze! na prawicy).

Na powyższe słowa odpowiedział p. Dufaure:

„P. Belcastel był tak niejasnym tłumaczem kilku słów, które wypowiedziałem odzywając się po raz pierwszy w tych rozprawach, że muszę mu wykazać do jakiego stopnia się mylił.

Powiedziałem, że w błogosławionym dniu oswobodzenia ziemi naszéj w oswobodzonych departamentach narodowe drgnięcie, którego niespodziewane wybuchy nie mogą być ocenione.

P. [illegible], że rozumieję myśl moją przewrotną w wyrazy tego słowy: „Zatrzymajcie Prusaków jako żandarmów"!

Niektóre dzienniki przypisały mi nawet następujące słowa zamieszczone w cudzysłowie: „Zewnętrzny nacisk obudzi tylko naszą wzgardę, dopóki Prusacy, ci użyteczni nieprzyjaciele, zajmować będą terytorjum". (Wykrzykniki). Na to, jak nie wiem jaki niemiecki dziennik (Nord. All. Ztg. Red.) idąc za tymi sfałszowanemi słowami powiedział, że rząd za pośrednictwem mnie świadczył, że nie potrafi utrzymać porządku po opuszczeniu ziemi francuskiéj przez cudzoziemskie wojska, a p. Belcastel utrzymywał w téj chwili, że przewidziałem anarchiczny ruch i domowe niezgody, które nastąpią po téj ewakuacji.

Nic nie mogło być dalszego od mej myśli (żywe przytakiwania); nigdy nie sądziłem, abyśmy mogli potrzebować usług cudzoziemca do utrzymania porządku we Francji (B. dobrze)! Od dwóch lat utrzymywaliśmy porządek wobec wojsk obcych, nie potrzebując ich współudziału. (B. dobrze)!

Moja myśl tłumaczy się sama, i nie potrzebuje się rozwijać. Nigdy nie mogłem zadać takiéj zniewagi departamentom, gdzie być może najsilniejsze panuje narodowe uczucie. (B. dobrze.) Mówiąc o tem narodowem uczuciu, wyłączałem naturalnie wszelką myśl o anarchji i domowych nieporządkach, bo nic nie ma niezgodniejszego z uczuciem narodowem jak ruchy anarchiczne. (Oklaski).

P. Belcastel cieszy się z tego oświadczenia ministra sprawiedliwości i że słowa jego źle oddały myśl rządu, ale powtarza, że ustęp z mowy p. Dufaure'a przytoczył dokładnie. Dziennik *Officiel* tak bowiem podał ten ustęp z mowy jego: „Czy pora będzie oświadczać się za rzecząpospolitą lub monarchją, kiedy nieprzewidziane jeszcze wybuchy nastąpią w naszym kraju po opuszczeniu ziemi naszéj przez cudzoziemca"? (Dosyć! dosyć)! Słowa zatem p. ministra sprawiedliwości zawiodły myśl jego, ale powiedziane były. (Potwierdzenia na prawicy).

Na tem zakończyło się to zajście w izbie. Nie pozostaje nam na całkowite wyjaśnienie téj sprawy, jak przytoczyć obelżywy ustęp z półurzędowéj *Nord. All. Ztg.*, który dowodzi o ile cała Francja starać się powinna o zgodę i umiarkowanie, aby utrzymać pokój w wewnątrz kraju i godność wobec zawistnych Niemiec.

Ustęp ten *N. All. Ztg.* brzmi:

„Ci którzy uważają żywotność rzeczypospolitéj jako dowiedzioną, nie powinni zapominać, że dotąd znalazła ona najpotężniejsze swe poparcie w monarchicznych Niemcach. Zwycięzcy danem było stać się największym dobroczyńcą zwyciężonego, i chociażby bez myśli, zasłaniać Francję przez lat dwa swoją spokojną postawą, od wszelkiego trafu. Byłoby to tragiczną rzeczą widzieć, jak sztandary ostatnich niemieckich pułków, zabierają odchodząc w fałdach swoich, spokój i dobrobyt Francji".

Należy się spodziewać, że tego widoku nie ujrzą nigdy Niemcy, a nieprzezorne ostrzeżenie p. Dufaure'a nie mało do tego przyczynić się może.

O cenzurach i sposobie klasyfikowania w szkołach ludowych

napisał

Edward Gabryelski

nauczyciel ludowy.

(Dokończenie.)

Pisanie nie jest w szkole lud. hipotetycznym, — lecz absolutnie potrzebnym przedmiotem i nie wymaga osobnego daru, któryby postęp pewien od siebie zawisłym czynił, a przecież nie każdemu uczniowi był dany; zresztą przedmiotów tych jest w szkole lud. tak mało, że gdy opuścimy kaligrafję jako bezwpływową, pozostanie n. p. w I klasie tylko religja, język polski i rachunki, a wiedy nada promocją uczniowi nawet świadectwo tego rodzaju:

I. Religja: dostatecznie.
II. Język polski:
a) czytanie: miernie,
b) gramatyka: niedostatecznie,
c) pisownia: niedostatecznie,
d) styl: niedostatecznie.
III. Rachunki: miernie.

Tym sposobem uczeń, nie umiejący ani czytać, ani pisać, ani rachować, nie mówiąc już nic o przedmiotach bezwpływowych, przechodzi do klasy wyższéj ku utrapieniu alternującego nauczyciela, — zgorszeniu współuczniów i rodziców, a w dodatku z niepowetowaną szkodą własną bo już w pierwszym kursie drugiéj klasy czas pomścić się musi téj konsekwencji ustawy. Wprawdzie doradzają niektórzy sposób, ażeby w wypadkach podobnego ustroju cenzur, — które dosadnie świadczą o nicości ucznia pod względem intelektualnego rozwoju, a mimo tego skutkiem odpadających przy podziale ułamków postęp mu nadają, pogorszać pojedyńcze rubryki o tyle stopni, ile do osiągnienia zbiorowéj noty niedostatecznéj potrzeba; jednak co do mnie, na takie sztuczki pisać się nie mogę wobec przekonania, że położone „niedostatecznie" za „miernie" na które wyłącznie zasłużył, lub „mało" za „niedostatecznie", niezasłużył, a położone na to, aby łatać wadliwości ustawy, będzie zawsze niesprawiedliwością, a nigdy wiernem oddaniem prawdziwego stanu rzeczy, jeźli nie tyle może w zbiorowych, to w szczegółowych rubrykach. Zneutralizowanie kaligrafji w szkołach średnich pojmuję i usprawiedliwiam zupełnie; tam bowiem, gdzie tyle przepisano przedmiotów, — gdzie nadto każdy z nich tak ważny a przytem tak trudny — gdzie wreszcie ze szkoły lud. przybyły po 4 latach ćwiczenia w téj nauce przyniósł ją prawie we formach już skończonych; tam owa może grać rolę tylko podrzędną i nie tamować dalszego pochodu uczniom — którzy wypadkiem mniéj, niżby należało, wprawy w niéj nabyli.

Przeciwnie w szkole lud. a zwłaszcza w klasie początkującéj, jest ona pierwszorzędnym przedmiotem, który co do swéj ważności nie tylko żadnemu ani na włos nie ustępuje, ale nawet z niektórymi, jak n. p. nauką czytania, o lepsze walczyć na mocy się czuje, choćby tylko dla tego, że krocząc torem najnowszéj, jedynie racjonalnéj metody poprzedzić ją musi, a więc i wyprzedzić może.

Nie idzie wszakże zatem, abym przemawiając za równouprawnieniem nauki pisania w szkołach naszych, chciał takie samo stanowisko wywalczyć i dla innych także przedmiotów, jak n. p. dla śpiewu, rysunków, gimnastyki i t. d. owszem zgadzam się w tym punkcie najzupełniéj z duchem i literą powołanego okólnika, który je wpływu na postęp pozbawia.

Śpiew wymaga słuchu i głosu, a że tak jedno jak i drugie nie da się nabyć ćwiczeniem, lecz wrodzonem być musi, toż słuszną jest rzeczą, że własności te, jako nie zawisłe od woli ucznia, nie rodzą dlań tych skutków, które na innem polu nawet przy miernych zdolnościach już sama praca i pilność osięga.

Co do rysunków i gimnastyki to przedmioty te uważane ze stanowiska, na jakiem ledwie w swych elementach stoją w szkole lud., i ze szczupłego nader zakresu, jaki im w zakładach tych nadano, nie wymagają wprawdzie wrodzonego dla siebie talentu i zapewniają już po stęp po drodze saméj tylko ustawicznéj wprawy; mimo tego jednak odjęcie im wpływu na klasę jest aktem również sprawiedliwym, choćby tylko ze względu na poślednie miejsce, jakie przy swych maleńkich ramach tu im nakreślonych zajmują. Zresztą tak śpiew jak gimnastyka z utratą wpływu na postęp nie tracą nigdy w oczach naszéj młodzieży uroku, już dla tego samego, że działają na jéj zmysły, a nie natężając władz ducha owszem je krzepiąc mają zawsze dość w sobie ponęty.

Z rozprawą moją dobiegam już końca; zanim atoli ostatnie wypowiem słowo — zwrócę jeszcze uwagę szanownych czytelników, na dwie usterki znanego okólnika wysokiéj rady szkolnéj krajowéj.

Pierwszą z nich jest zupełne pominięcie nauki śpiewu pod względem jego praw i stanowiska przy klasyfikacji, co zwłaszcza w obec klauzuli tegoż reskryptu „i inne nadobowiązkowe przedmioty" daje powód do zaliczenia go między takowe pomimo, że przedmiot ten nim nie jest i swoją rubrykę w świadectwach posiada.

Drugą usterką zaś jest sprzeczność, jaka zachodzi w ustępie 2 lit. b) w przeciwstawieniu do ustępu 2 lit. c. co do cenzury „miernie". Gdy bowiem w miejscu najpierw powołaném, już trzy takie noty pozbawiają ucznia postępu, to przeciwnie w miejscu ostatniem dopiero 4 uczynić to mogą.

W skutek takiéj, zdaje się pomyłki, różni różnie klasyfikują: jedni już za 3, inni dopiero za cztery „mierne" wymierzają stopień drugi niepostępowy; co do mnie, to przy naszkicowaniu wzorków do świadectw jakie powyżéj przytoczyć miałem zaszczyt, — trzymałem się tylko przekonań strony pierwszéj, bo gdybym był poszedł za przykładem ostatnich — byłaby poprawna edycja tychże świadectw nierównie pocieszniéj wypadła. — Kończąc, wyrażam nadzieję, że wysoka rada szkolna krajowa nie weźmie swemu podwładnemu za złe tego, co mu nie chęć krytykowania rozporządzeń jego władzy, lecz jedynie względy na dobro szkolnictwa z głębokiem przekonaniem prawdy w tym celu podyktowały, aby w razie jéj uznania uchylić zechciały to — czego nie zawodnie sama nie była autorką i tylko jako zaprojektowany jéj produkt obcy przyjęła.

Tarnów 24 stycznia 1873 r.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Wykłady.—Jutro we wtorek dnia 18 marca od godz. 12 do 1 w południe, w muzeum techniczno-przemysłowém odbędzie się trzeci publiczny odczyt prof. Winklera: „O literaturze dramatycznéj polskiéj w XIX wieku."

Tow. lekarskie krakowskie odbędzie we wtorek, dnia 18 b. m., o godz. 5 popołudniu, zwykłe posiedzenie, dla wyczerpania przedmiotów niezałatwionych na posiedzeniu poprzedniém.

Wydział nauk matematyczno-przyrodniczych akademji umiejętności, odbył pierwsze swoje posiedzenie w dniu 15 b. m. Dyrektor wydziału dr. Dietl zagaił je treściwą przemową zwracając uwagę na stanowisko akademji wobec nauki i narodu. Prof. Biesiadecki na zasadzie dwóch przypadków świeżo przez siebie badanych, rozwinął myśli względem istoty bielicy (leukemii), co dało powód krótkiéj rozprawie anatomiczno-patologicznéj między autorem a prof. Teichmanem, uzupełnionéj klinicznym poglądem dr. Dietla i Warschauera. Następnie prof. Kuczyński przedstawił pracę prof. Skiby, rozbierającą teorję elektryczności promienistéj, o któréj ma zdać sprawę na najbliższém posiedzeniu wydziału.

Zakończyły posiedzenie czynności administracyjne, a mianowicie uchwała niezwłocznego odnowienia komisji fizjograficznéj, mającéj zbadać kraj pod względem przyrodniczym, tudzież polecenie do wyboru niektórych członków krajowych, zakrajowych i zagranicznych.

Koncert p. Fr. Bylickiego, o którym wspominaliśmy, odbędzie się w poniedziałek dnia 24 marca z współudziałem pp. hr. Cieszkowskiego, Zygm. Jaroszyńskiego i Günthera. Biletów można dostać począwszy od środy w księgarniach. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Koncert. — Dowiadujemy się, że w końcu t. m., ma u nas dawać koncert na fortepjanie pani Wanda Złochoska, znana koncertantka za granicą pod imieniem p. Wandy Junoszy.

Namiestnik nadał stypendja z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży ruskiej po 105 zła. rocznie Antoniemu Wolińskiemu słuchaczowi wydziału filozoficznego w Krakowie sierocie po proboszczu, odznaczającemu się wzorową pilnością i znakomitemi postępami, daléj celującym słuchaczom wydziału filozoficznego we Lwowie Dymitrowi Więckowskiemu synowi biednego rzemieślnika i Dymitrowi Puszkarowi synowi pogorzałego wieśniaka z Trybuchowiec nareszcie również celującym słuchaczom wydziału prawniczego we Lwowie Hipolitowi Kopyściańskiemu sierocie po proboszczu, który pozostawił liczną rodzinę i Stefanowi Manaczyńskiemu sierocie po byłym mandatarjuszu, który nie zostawił żadnego majątku.

Przed paru dniami w waszym dzienniku znajduje się „mała ilustracja" rządów autonomicznych naszego miasta, w któréj jest mowa o wyboju na Stradomiu. Wybój ten, dzięki sprężystości czyjejś aż do obecnéj chwili istnieje! Autor artykułu błędnie tylko przypisuje utworzenie się jego słońcu, gdyż nie ono to sprawiło zakląknięcie bruku, tylko zakładacze rury gazowéj i to jeszcze przed dwoma miesiącami! Gdyby wówczas naprawiono zaraz to, co się naprawić powinno, nie byłaby powstała późniéj taka dziura która rzeczywiście grozi wywrotem nie jednym wozom, a już u omnibusów pana Schönberga spowodowała połamanie resorów.

Mniejsza zresztą zkąd i jak powstał ów wybój — faktem jest, że istnieje! a ponieważ wasze przypomnienie nie zrobiło dotąd należnego skutku, więc mogę przypuszczać, że zreperowanie gościńca przez kilka instancyj zapewne pierwéj przechodzić musi, nim poleconem to zostanie. Przypuszczając zaś podobną zwłokę, myślę, że nie źle by było, aby mieszkańcy Stradomia złożyli się po obywatelsku na te kilka fur piasku i oszczędzili magistratowi kłopotów i wydatków!

W Poznaniu zawiązało się towarzystwo techników i otrzymało już zatwierdzenie swoich statutów. Posiedzenia odbywać będzie co czwartek.

Piotrowo, wieś około 800 morgów licząca, w powiecie szamotulskim, która od dawien dawna była w ręku niemieckim, nabył drogą kupna od p. Otto, p. Teodor Skrzydlewski za 30,000 talarów.

Z wychodźtwa. — W Lille umarł w 73 roku życia konduktor dróg i mostów Szmurło; w Paryżu ks. Józef Stankiewicz, były żołnierz napoleoński, w r. 1831 kapelan wojsk polskich przeżywszy lat 93 i Franciszek Ordyński, były oficer, rodem z Białego Stoku.

Panna Markowska, Warszawianka, występowała ostatniemi czasy z wielkiem powodzeniem w Medjolanie w operze Marchetti'ego „Ruy Blas".

Jeneralny wikarjusz D. M. Gartner, założyciel słowiańskiego zakładu Misjonarzy w Milwaukee, w północnéj Ameryce, przybył do Rzymu i zostanie tam aż do 15 kwietnia r. b., odbędzie podróż po krajach czeskich i polskich, w celu przyjęcia dla 14 djecezji w północnéj Ameryce polskich i czeskich księży i teologów. Obecnie mieszka w Rzymie: „V. G. all'Anima."

P. Władysław Kubicki, były student szkoły głównéj i uniwersytetu warszawskiego, po złożeniu egzaminu „cum laude" w d. 26 stycznia r. b. bronił rozprawy na stopien doktora medycyny w uniwersytecie dorpackim. Tytuł rozprawy: „Kilka uwag nad sposobem wykrywania w piwie materji obcych gorzkich."

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 15 marca pogoda, termometr od —0.4 doszedł do +4.0 R. Dnia 16 pochmurno, termometr od —0.8 doszedł do +4.8 R. Barometr zwolna opada; rano o 6 dnia 17 stan jego był 330.20, termometru +2.0 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Bron. Geppert z żoną wł. d. z Przybenic; Józef Wienkowski lekarz pułkowy z Sanoka; Zyg. Helbing kup. starożytności ze Lwowa; Aleks. Bzowski wł. d. z Racławic; Stan. hr. Stadnicki wł. d., Karol Szczepanowski dyrektor fabryk z Kongresówki; Aleks. Dydyński wł. d. ze Słupi; Józef Trenner mech. przy kolei z Częstochowy; Karol Lamprecht kup. z Berlina.

HOTEL pod RÓŻĄ. *Przyjechali:* Ludwik Bajer wł. d., Marja Garska wł. d, Józef Borkowski wł. d., Bolesław Witkowski z familją wł. d., z Kongresówki; Adam Stawiński inżynier z Galicji; Ant. Rajnerowicz z żoną ofic. pryw. z Tarnowa; Henr. Grabowski artysta ze Lwowa; Karol Kohn kupiec z Pragi; Adam Uznański wł. d. z Paronina; Józef Reiner kup. z Wrocławia; Ferd. Neuman kup. z Berlina.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 13 marca.

Edykta. Lwowski sąd pow. zawiadamia Wolfa Grojne o nakazie zapłaty 50 zła. na rzecz Teofili Kubetius; kurator dr. Edward Hoffman; Leopolda Benaluk o nakazie zapłaty 123 zła. na rzecz Karoliny Breyer; kurator dr. Gregorowicz; Józefa Tomaszewskiego, iż w sprawie jego z Józ. Męcińskim pto 1493 zła. mianowano dlań kuratora dra Dobrzańskiego; Jana i Julję Szymonowiczów, jako spadkobierców Mikołaja Szymonowicza, iż dla tego ostatniego znajduje się w depozycie tego sądu kwota 167 zła. 42 c. m. k.; Bronimirę Kunicką i Annę Michniewiczową, iż na prośbę Kajet. Wszelaczyńskiego dozwolono wydzielić łąkę „Denesówkę" z całości dóbr Bohatkowce, a wcielić ją do części dóbr Kopeczyniec; kurator dr. Gregorowicz. — Sąd pow. w Gorlicach zawiadamia Karolinę Burnatowiczową, Annę i Piotra Gnoińskich o pozwie Stan. Znamirowskiego pto 124 zła.; rozprawa 26 b. m.; kurator dr. Fedorowicz — Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia Anielę Zehetbauer o pozwie Jana Albertshofera o wyekstabulowanie 300 zła. z realności l. 202 na Błoniu w Przemyślu; rozprawa 20 kwiet.; kurator dr. Ilasiewicz. Licytacje. W sąd. pow. w Skałacie d. 17 kwiet., 1. i 15. maja realność l. 176 a 16. i 30. kwiet. i 14. maja realność l. 159 tamże. W sąd. pow. w Kałuszu 29 kwiet. 30 maja i 30 czerwca realność l. 159 tamże. W sąd. pow. w Jaworowie d. 31 b. m., 4 i 28 kwiet. realność l. 223 tamże. Obwieszczenia. Powiatowa dyrekcja skarbu wzywa tego, którzyby rościł sobie jakie prawa do 6 worków herbaty i 4 sztuk perkalu, podrzuconych w d. 6 lutego r. b. w Grzymałówce, aby zgłosił się do niéj. Poczta z Tarnowa do Sanoka wyjeżdża obecnie o godz. 3 min. 40 po południu a z Dukli do Nowego Sącza o godz. 7 wieczorem.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Akcje banku parcelacyjnego.

W ostatnim czasie głośne dają się słyszeć skargi na to, że posiadacze akcyj banku parcelacyjnego w Krakowie takowych choćby za najniższą cenę pozbyć się nie mogą. Ani na giełdzie krakowskiéj pod ś. Wojciechem, ani w kantorach krakowskich, ani nawet w galicyjskim banku dla handlu i przemysłu i w samym banku parcelacyjnym nie chcą za akcje te ofiarować żadnéj choćby najmniejszéj ceny.

Ztąd posiadacze tych akcyj potrzebujący pieniędzy, w wielkim są kłopocie i głośno narzekają na „nierzetelność" banku.

Jakkolwiek żaden bank nie odpowiada za kurs swoich akcyj, i tylko za gospodarowanie pieniędzmi na akcje te wpłaconemi — to jednak dyrekcja banku parcelacyjnego i spokrewniona z nią ściśle (bo niemal z tych samych osób się składająca) dyrekcja galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu, powinnyby się starać, aby tym posiadaczom akcyj parcelacyjnych, którzy takowych pozbyć się chcą, jakąkolwiek można ofiarować cenę aby koniec położyć poniekąd słusznym żalom i sarkaniom, że za emitowane niedawno akcje dziś już ani guldena nigdzie dostać nie można. Okoliczność ta jednak niech służy za przestrogę tym wszystkim, którzy nie mając dostatecznych kapitałów, aby wytrwać w spekulacji, kupują akcje niemające jeszcze żadnego kursu.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (od 9go do 15go marca).

Wiedeń 15 marca.

△ Charakterystycznem jest na wiedeńskiéj giełdzie od paru tygodni, że obok zaniedbywania akcyj kredytowych, Anglo, i w ogóle głównych papierów spekulacyjnych, efekta nowszych emisyj, na które wpłacono tylko 40%, znajdują dla siebie targ przychylny.

Nigdy może tak wyraźnie pomieniona anomalia się nie uwydatniła, jak na początku tygodnia, t. j. na giełdzie poniedziałkowéj.

Arbitrażyści sprzedawali na rachunek frankfurckich domów kredytowe akcje i loteryjne papiery — i te wskutek tego się obniżyły, a co więcéj, o takowe już nie było przez cały czas giełdowy żadnego popytu; równocześnie zaś wielki ruch rozwinął się w „Laenderbanken", „Börsenbankach", „Kommerzial Bank" i rozmaitych „Baubankach", które podpędzić zdołano o kilka guldenów.

Nawet akcje a raczéj certyfikaty 80guldenowe towarzystwa nowo utworzonego „Kohlenverschleiss-Gesellschaft" płacono po 109, to jest 29 guldenów nad pari. Wszystko to wygląda na hazardowną grę, a nie na spekulację mającą racjonalną podstawę — i prędzéj czy późniéj musi przyjść do tak zwanéj finansowéj katastrofy.

Realna spekulacja domów bankowych, która w rzeczywistych operacjach walutą i dewizami się uwydatnia temi czasy, wcale nie dzieli optymizmu syndalów i małych kantorów wekslowych, dziś „ton nadających" spekulacji giełdowéj, bo kursa wekslowe na zagraniczne domy wystawione codziennie prawie droższe i Napoleondory idą regularnie w górę, co według doświadczeń giełdowych zawsze pewną nieufność oznacza w sferach finansowych wyższych.

Mówiąc o kursach podniesionych nowszych papierów, wypada szczególnie wspomnieć o przedsiębiorstwie akcyjném „Börsebank" — nie dlatego, żeby ta „Börsebank" jakieś nowe finansowe plany wymyśliła, bo jéj fundatorowie głównie grają na giełdzie — ale że poszła między „literatów" i to politycznych.

Rzecz tak się ma:

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że dziennik polityczny *N. fr. Presse* od paru lat stał się własnością bankierską, tj. zakupiony został przez Unionbank i Anglobank — oba akcyjne przedsiębiorstwa.

Warunki kupna były, jak zawsze w takich razach, gdzie chodzi nie tyle o rentę z kapitału, ale o wpływ na opinję przez zakupienie organu rozpowszechnionego (o którym szersza publiczność myśli, że niezależny od nikogo obcego), uciążliwe, które tylko przyjąć mogły takie przedsiębiorstwa, które płacą pieniędzmi akcjonarjuszów rozsypanych po świecie.

Mimo to zamierzano zrobić z przedsiębiorstwa *N. fr. Presse* osobny interes akcyjny, jak się tu praktykuje z browarami, hotelami, przerobionemi na akcje (które, mimochodem mówiąc, potém zwykle źle stoją dlatego, że się wypuszcza więcéj akcyj, niż rzecz warta), mianoby zwrócony sobie kapitał — dziś słabo się rentujący — w całości; a przytém pozostałby wpływ; „opinja publiczna in partibus „Nowéj Presse" pozostałaby wtedy darmo do dyspozycji powyższych instytutów, bo jużby byli wycofali swój kapitał.

Trzeba i tu naznaczyć, że w takich razach „Gründerów" tradycje nakazują im dla większéj pewności zysku nigdy nie puszczać mniéj akcyj w kurs, jak prawie dwa razy tyle, ile rzecz kosztowała lub realnie warta.

I tu téż noszono się z myślą, by miasto ceny kupna $1^1/_4$ miljona (z drukarnią i domem) za *N. fr. Presse,* wypuścić dwa razy najmniéj tyle akcyj w kurs, i czekano tylko na pomyślną sposobność.

Pokazało się jednak z wybadania opinji „giełdowych finansistów", że akcje wprost tylko „własność i dochód" gazety reprezentujące, nie byłyby „beliebt" na wiedeńskiéj giełdzie.

Najpilniejszy czytelnik *N. fr. Presse* lub *W. Tagblattu* i giełdę kultywujący, entuzjazmuje się i unosi się łatwo i prawie zawsze, jeźli co przeczyta w tych dziennikach „verfassungstreu", ale akcję *N. fr. Presse* nie kupiłby nawet al pari.

Tak tedy nie było innéj szansy, jak albo zatrzymać cały ciężar na własną rękę, albo szukać innéj kombinacji.

Otóż taką kombinację wynalazła „Börsebank" i nabyła na jéj podstawie (od dotychczasewych właścicieli: Union i Anglobank) organ centralistyczny *Neue freie Presse* z całem „fundus instructus".

Dla zrozumienia rzeczy, trzeba przytoczyć fakta analogiczne.

Przedsiębiorstwo *N. Wiener Tagblatt* i *Constitutionel Vorstad Zeitung* także już dawno należą i zawisłe są od instytutu bankowego Weckslersbank i podobne od drugiego. Tu się te stosunkowate banki, bo małym kapitałem obracające, pospieszyły fabryką papierową „która nie bardzo dobrze stała" pod nazwą „Steyern ühle" kupić i przerobić na akcyjne towarzystwo „Steyermühle". Papier Actiengesellschaft wypuszczając tyle akcji, by się pomie-

---

troski codzienne nie dbając, wiedliby życie cnotliwe, wśród najszczęśliwszéj rzeczypospolitéj. Prawodawca i Archont dla niéj w tobie gotowy, ale niestety, brakło obywateli — i dlategoto karłowaty rodzaj woła na ciebie: władaj nam, bośmy pod takim królem szczęśliwsi, jak pod prawami, którychbyśmy użyć nie umieli.

— Jednak Meleagrze — powie Aleksander — nie zaprzeczysz dawnych republikanów cnocie. Wszak żyli Likurg i Solon, Pytagoras, Arystides i Epaminondas.

I to mówiąc, uśmiechał się pochwałą Meleagrową ucieszony.

Demetryusz czule objął był kibić Aleksandra i niejeden był puhar wypróżnił:

— Dajcie pokój republikanom, znam ja ich zbyt dobrze i umiem cenić ich zalety. Najpierwszymi z nich Ateńczycy, a żaden Azyata nie jest większym od nich lizuniem. O zakład przedemną się płaszczyli, w pieśniach bogom bluźnili, mówiąc, że oni z kamienia albo gdzieś zbyt daleko, a żem ja bogiem żywym, i pozwolili mi mieszkać w najświętszym przybytku Ateny, w skarbcu Partenonu. Tamto, widząc nieprawość i nikczemność ludzi, próbowałem, czy są bogi, i przekonałem się, że jeśli są, to takie chyba, o których Epikury twierdzi, że nic o ziemskich nie wiedzą sprawach. Przed samém obliczem Ateny przez Fidiasza cudnie rzeźbionéj wszystkom robił, co się da robić na jéj zniewagę. U stóp dziewicy nieśmiertelnéj obnażałem Atenki o piersiach tak białych jak kość słoniowa posągu, i nie znalazłem jednéj, coby nie biegła ochoczo w moje objęcia, choćby była córą Archonta albo żoną filozofa. Każdą ćmił blask mojéj korony.

„Albo zwoływałem retorów i filozofów i kazałem im dla krotochwili spierać się o rzecz najniezrozumialszą. [illegible] Komedjantowi kazałem bluźnić bogini, i bluźnił przez całą godzinę — bezkarnie, choć jéj z oka nie spuścił."

„Różne zbrodnie w Partenonie wynagradzałem — synów najpierwszych obywateli do siebie sprowadzać kazałem wolnych Ateńczyków, a oni się do mnie przymilali, jakby byli jońskiemi heterami."

„Jednegom wreszcie znalazł — jednego, powiadam — człowieka. Był to chłopiec młodziutki, szlachetnych rodziców syn, i jeden z najpiękniejszych młodzieńców... Wolał śmierć od hańby... To był mąż prawdziwy mimo lat zbyt młodych. Ale bogini na wszystko obojętnie patrzała."

Aleksander na nowo się zasmucił. Pytał, czy przecież wyjątku nie stanowią filozofowie, co Zenona słuchają nauki?— Grodoburzca uśmiechnął się przecząco. —

— „Cnota ich komedją, umieją tylko wielkie wypowiadać frazesa. Zenon długo uczył, że nie ma bólu, a na starość palec sobie skaleczywszy, zabił się chcąc uniknąć choćby tego tylko cierpienia. Stoicy istni, to my wojownicy, co się ranom uśmiechamy. Czy pamiętasz jeszcze Lagosie, Gazę i Myus?

Gdy tak król pytał, usłyszano słodką muzykę; lirnicy i fletnicy weszli do sali, a rój kobiet i dzieci w lamparcie skóry i winną latorośl przyodzianych, począł wykonywać tan bachiczny, podczas którego goście milczeli, często wychylając puhary.

Gdy muzyka zamilkła i gdy znikły pary, odpowiedział Lagos na zapytanie królewskie:

— Któżby nie pomniał dni owych, i ran owych bohaterskich! Któżby nie pomniał [illegible] syryjskiego nieba, co i na [illegible] Nie dar- mo cię potém tak radośnie witały dziewy Berytu.

— Prawda! — król się odezwał, — o miłą wspomnień strunę uderzyłeś Lagosie. — A ty Aleksandrze, królu Macedończyków, żałuj żeś syryjskich nie użył pocałunków. Zakochane palmy kwitły nad naszemi głowami, a kapłanki rozpuszczały włos czarny, rozciągały ramiona, i nito gwiazdami źrenicami czarnemi połyskiwały Wówczas uśmiech stroił ich usta, śpiewały pieśń miłości łagodnéj i wabiącéj; pieśń podobną do dawnego syren pienia; a wiedziałem że lada rzecz przeciwna, a zabłyśnie, zaiskrzy się burza na ich licu i w ich łonie, podobna do owych wichrów, co syryjskie gonią pustynie, i deszcz piorunny zlewają na stok Libanu; wiedziałem, że przyjdzie dzień Adonisowi święty, a one włos i pierś potargają, miękko i żałośnie zawodząc nad grobem umarłego boga, i że dla urojonego smutku wydadzą z siebie więcéj boleści, niż zadrgało w sercu Jokasty, gdy w mężu syna poznała. Przeto dwakroć silniéj niż zwykle działał na mnie czar niewieścich uśmiechów, i nigdym ni wpierw ni potém nie usnął tak ochoczy przy boku kochanki.

„Aleksandrze! chcesz poznać mojéj przyjaźni szczerość. Oto powiem ci, mam tu z sobą syryjską niewiastę, skarb mój najdroższy, najwierniejszą towarzyszkę. Chcę, byś poznał miłość niewieścią. Pójdźże do niéj, a wraz z nią dwóch Lacedemończyków niezwykłéj urody tobie daruję, o szczęsny Aleksandrze!"

Wino rumieniło się na licu młodzieńca, co spieszniéj przyjął podarunek i gorąco podziękował.

Demetryusz gościa do wnętrza pałacu prowadząc, naprzód wpuścił, i widząc go pijanego u progu, dał znak włócznikom, by Aleksandra śmiertelném przebili żelazem. Młodzieniec krzyknął, — jęknął i zginął, — a Demetriusz Macedonją sobie przywłaszczył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

… sumy wypłacone za te dwa lokalne [dzie]nniki.

Dziś tedy tak na giełdzie operacje nie odbywają w Steyermühle akcjach jak w innych. Jest tam więc w tym kursie nietylko produkt papieru z papierni „Steyermühl“, ale i dochód z tych dwóch gaut, o których wyżéj mowa.

Za tym przykładem poszedł i właściciel *Fremdenblattu* Heine, który już zbogacony po wygórowanéj jak wszyscy mówią cenie, sprzedał swój dziennik jednemu bankowi akcyjnemu, razem pomagając mu do kupienia fabryki papieru: „Elbemühle“, tak, że za gwarancją i staraniem „instytutu“, który kupił dziennik *Fremdenblatt* odrazu wprowadzone zostaną akcje „Elbemühl Papierfabrik Gesellschaft“ i to znaczy, jak wyżéj, i dochód papierni Elbemühl i dziennika (altes) *Fremdenblatt*, który dotąd Heinego był własnością.

Przechodząc w następstwie do analogji wspomnianéj, trzeba zaznaczyć fakt dokonany, że: a) „Börsebank“ jest nowym właścicielem *N. fr. Pr.*; że b) jednocześnie nabyła papiernia dobréj reputacji z całem urządzeniem w „Pilten“; jakoteż c) że wkrótce będą wydane akcje w ilości odpowiedniéj, choć pod nazwą tylko „Piltener Papierfabriksgesellschaft“ i notowane na giełdzie, ale będzie to metamorfoza w „powłoce akcyjnéj“ nietylko papierni, ale znanéj nam *N. fr. Presse* zależnéj odtąd jak papiernia od niedawno utworzonéj „Börsebank“.

Było to określenie w referacie giełdowym za długie, ale potrzebne dla tego, że służyć może za przestrogę dla prywatnych osób, któreby mogły, rzeczy nie znając, iść za poradą interesowanych i od bankowych instytutów zawisłych dzienników tutejszych. Przestroga tem bardziéj potrzebna, że tutejsze organa przybierają w podobnych razach ton spokojny i przedmiotowością sądu imponujący. Dzieje się to jednak zawsze z wyrachowania i wyższych wskazówek.

Przez parę dni następnych nie było wprawdzie znacznéj różnicy kursów, tylko kredyty się poprawiły o parę reńskich a lombardy zaniedbane, dotąd podniosły się raptem o 5 guld. To zaś dziwić nigdy nie może, kto zna stosunki tego największego przedsiębiorstwa kolejowego w Austrji (Südbahn) do pierwszego domu bankowego t. j. Rotschyldów. O tem w swoim czasie obszernie donosiłem, to się też i na jednéj giełdzie tego tygodnia powtórzyło, kiedy „z téj strony“ kazano wziąść z targu 300 sztuk tylko, już popłoch się wszczął, i „kontreminery“ zaczęli odkupować co sprzedali in bianco.

Przy téj sposobności zaznaczyć trzeba fakt „niezwykłéj podwyżki“ jednego papieru, który nie miał popytu na giełdzie, a na który w ostatniem sprawozdaniu zwracałem uwagę, jako na „wartość“, którą ma przyszłość i co jest w dobrem ręku t. j. „Giro i Cassa-Verein“. Pokazało się, że im przybywa codziennie klienteli, że mimo to, iż ich założenie wyłącza możliwość ogromnych zysków, ale razem wyklucza i ryzyko już przeszło 10% w kilku miesiącach jest zysku.

Na raz tedy niewiedzieć zkąd nadeszły zlecenia (Ordres) do kupienia za gotówkę kilkaset sztuk akcji á 500 fl. całkowicie wpłaconych pomienionego przedsiębiorstwa: „Giro - Cassa - Verein“ i z wielką trudnością agenci, którzy mieli wykonać zlecenia powyższe mogli zebrać tyle akcji, ile im kupić kazano. — Co do ceny, ta jest 500 fl. nominalnéj wartości; i tak też zeszłego tygodnia stały „Giro i Cassa“ akcja, dziś zaś stoją 568 do 578 Guldenów za sztukę.

Przeciętna podwyżka wynosi 70 Guldenów, czyli 13 do 14% od kapitału.

Na jak słabych nogach stoi ta sztuczna spekulacja w nowych papierach, pokazało się na czwartkowéj giełdzie, kiedy kursa nadeszły niższe z Berlina i Londynu. Zaraz wszystko się obniżyło i „podtrzymujących kursa“ ludzi zabrakło; słabsi spekulanci musieli rzucać papiery, bo prolongację podniesiono i nie brano w „kost“ jak po wysokiéj cenie. Z Berlina był w depeszy dodatek ogólnikowy, że „Consols“ londyńskie niżéj notowane ze względu na ewentualność upadku Gladstona a chociaż wied. giełda zwykle obojętna na podobne „wiadomości“, to Londyn i Berlin razem zrobiły wrażenie a la baisse. Szczególnie w piątek spekulanci zaangażowani w akcjach nowszych a głównie w „Unionbank“ poczuli zmianę usposobienia giełdy na gorsze. Trzeba było i niższych notowań (kursów) z zagranicy i londyńskiéj depeszy politycznéj a przedewszystkiem rozczarowania z „Unionbankiem“, by rzucić popłoch i w złem humorze skończyć.

„Unionbank“ ciągle wychwalany przez gazety, o których *N. fr. Pr.* pisała, że nie wiem wiele miljonów zarobił netto (tam także wielką figurą był Offenheim, dyrektor czern. kolei), ogłasza półoficjalnie, że dla ukonsolidowania banku nie da tego roku akcjonarjuszom żadnéj lepszéj dywidendy, a mowiono, że będzie 30 złr. W takie gołosłowne zapewnienia giełda nie wierzy — i chociaż ze strony instynktu kupowano „Unionbank“, przez całą giełdę spadek był jednak 10 guld., i na tem się nie skończy, skoro o stanie jéj się dowie publiczność pozamiejscowa, mająca w posiadaniu „Unionbank“ akcje.

O dywidendzie, jaka przypadnie na akcje kolejowe Karola Ludwika roznoszono wersję, że $7\frac{1}{2}$ guld. będzie wynosić; jeśli tak jest, to kurs dzisiejszy 230 jest odpowiedni i podniesienie ceny zależeć będzie od tegorocznych dochodów; tak się rzecz ma mniéj więcéj z innemi akcjami kolejowemi, że nie ma właściwego powodu do zajmowania niemi spekulacji giełdowéj.

Baubanki obniżyły się prawie wszystkie, gdyż w ich umieszczaniu mnożą się codziennie trudności. W ostatnim dniu nadeszły wyższe kursa telegraficzne z Berlina a to spowodowało kontreminy do odkupywania sprzedanych papierów, przez co papiery wczoraj deprecjowane najwięcéj poszły w górę. Później jednak osłabienie kursów było ogólne. Kredytowe akcje zostały poniżéj 339 anglo około $316\frac{1}{2}$. Unionbank 322. Wiener Baugesellschaft 311. Napoleondory płacono o $\frac{1}{4}$% wyżéj do 8.76, londyn. 9 złr. 20 c. W akcjach kolejowych, rentach i papierach loteryjnych nie robiono żadnych transakcji.

Ogłoszenie. — Komitet towarzystwa gosp. rolniczego krakowskiego zawiadamia niniejszém, że wystawa nasion zbożowych, pastewnych, leśnych itd. urządzoną będzie w sali redutowéj w Krakowie i otwartą zostanie dnia 26 marca o godzinie 10 rano.

Sędziowie rozpoczną czynności swoje dnia 24 marca o godzinie 10 rano. Komitet wzywa przeto szanownych ziemian, którzy udział w wystawie przyjąć pragną, a dotąd nasion nadesłać nie mogli, aby najpóźniéj po dzień 22 mb. z nadesłaniem onych pospieszyli, bo późniéj nadesłane nie mogłyby już ubiegać się o nagrodę.

Wstęp na wystawę kosztować będzie 20 c.; wystawcy i członkowie towarzystwa gospodarczo rolniczego dostaną w biurze towarzystwa bilety bezpłatne.

Kraków 12 marca 1873.

Prezes *H. Wodzicki.* — Sekretarz *J. M. Jawornicki.*

Komitet towarzystwa gospodarskiego galic. podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, że otwartą została we Lwowie **wojskowa szkoła kucia koni**, do któréj za staraniem wydziału krajowego przyjmowani będą również uczniowie cywilni. — Kurs w téj szkole trwa przez ciąg sześciu miesięcy, a rocznie odbywają się dwa kursa; jeden od 1 stycznia do końca czerwca, drugi od 1 lipca do końca grudnia. Na każdy kurs wydział krajowy przeznaczyć zamyśla 20 uczniów, zatém rocznie 40 uczniów, przyjmując obowiązek pokrywania kosztów nauki z zasobów krajowych.

Jakkolwiek wydział krajowy zawezwał już wszystkie rady powiatowe, ażeby najdaléj do końca maja rb. przedstawiły po jednym kandydacie do téjże szkoły i środki utrzymywania ich w ciągu sześciu miesięcy we Lwowie obmyślały, aby tym sposobem w ciągu lat dwóch każdy powiat mógł uzyskać jednego fachowego kowala obeznanego zarazem z weterynarją; niemniéj wszakże komitet towarzystwa gospod. galic. — uznając wszelkie [illegible] fachowéj znajomości tego rzemiosła — postanowił wezwać szanowne oddziały, aby ze swéj strony starały się wyszukać i przedstawić komitetowi kandydatów, kwalifikujących się do tego zawodu, a których komitet poprzeć u wydziału krajowego nie omieszka.

Z komitetu towarzystwa gosp. galic.

Lwów 5 marca 1873.

Za prezesa *Strzelecki.* — Sekretarz *J. Grelinger-Greliński.*

Komitet towarzystwa gospodarskiego galic. wydał do rad wszystkich oddziałów towarzystwa gosp. galic. następujący okólnik:

Komitet towarzystwa gospod. galic. — zważywszy trudność zarządu, a nawet zupełną niemożność utrzymania ewidencji po stacjach buhajów subwencyjnych, gdyż z wyjątkiem kilku zaledwie oddziałów i kilku pp. inspektorów żadnego [illegible] komitet nie doznaje wsparcia i pomocy; przeto — dla uchronienia funduszu subwencyjnego od niechybnéj straty, jakotéż dla zaprowadzenia jednostajnéj formy rządu w pomienionym dziale subwencyjnym, zwłaszcza przy przejściu na drogę licytacji — uchwalił na radzie dnia 1 mb.:

1) Zarządzić ogólną sprzedaż buhajów subwencyjnych po wszystkich oddziałach na stacjach rozmieszczonych;

2) sumę ze sprzedaży osiągniętą przyłączyć do całości funduszu subwencyjnego, a przeto to powiększyć ilość mających się zakupić bydła do licytacji;

3) odnieść się do szanownych rad wszystkich oddziałów gospodarskich z uprzejmem wezwaniem, aby raczyły za pośrednictwem swych członków i [illegible] zarządzić jak najprędzéj wybrakowanie buhajów po stacjach rozmieszczonych i z tych uznane za zdatne do [illegible] wencji [illegible] szczegółowym wykazem do komitetu odesłać.

Buhaje zaś uznane za niezdatne sprzedać o ile można najkorzystniéj jako sztuki opasowe na miejscu, czyto drogą ogłoszonéj przez siebie licytacji, czy też pojedynczym nabywcom, a otrzymaną ztąd [illegible] odesłać z podobnym szczegółowym wykazem sztuk rozsprzedanych.

W myśl przeto powyższéj uchwały raczy się szanowna rada oddziału do wszystkich szczegółów jéj zastosować i wyjednać u właścicieli stacji, [illegible] aż do [illegible] trzymywać [illegible] zarzutu [illegible] desłane [illegible].

Z komitetu towarzystwa gosp. galic.

Lwów 7 marca 1873.

Za prezesa *H. Strzelecki.* — Sekretarz *J. Grelinger-Greliński.*

Księgosusz. — Do końca lutego rb. ustał księgosusz w Nowémsiole i Zarudeczku w pow. zbaraskim i w Trembowli. Natomiast wybuchł w Bielawcach w powiecie borszczowskim; prócz tego panuje ta zaraza jeszcze w miasteczku Skałacie.

Według doniesienia namiestnictwa czeskiego ustał zupełnie księgosusz w Czechach.

Wrocław 14 marca.

Pogląd na ruch w handlu zbożowym.

Piękna pogoda przy ciepłéj temperaturze i w tym tygodniu bez przerwy panowała; to też oziminy bardzo obiecujący przedstawiają obraz, a jeżeli tymczasem nic przeciwnego nie zajdzie, żniwa pewno będą nadzwyczaj rychłe i plon prawdopodobnie obfity. Pomimo to handel zbożowy w ogóle przy bardzo stałém pozostaje usposobieniu, co mianowicie téj okoliczności przypisać należy, że zapasy nagromadzone nigdzie nie istnieją i zamorskie dowozy, chociaż wprawdzie dosyć wielkie, z łatwością się rozchodzą.

W Anglji dowóz na targi krajowéj pszenicy mniejszym był o 20 pct od dowozu przeciętnego z ostatnich lat dziewięciu, ale za to był dowóz zamorski o wiele większy. Od 1 stycznia do końca lutego rb. nawieziono do tego kraju 7.308,000 centn. pszenicy i 1.442,600 centnarów mąki, gdy przeszłego roku w tymże czasie przybyło tylko 6.240,000 centn. pierwszéj, a 435,400 centn. drugiéj.

Obliczono, że Anglja od 1 mb. aż do żniw jeszcze około czterech miljonów kwarterów zagranicznéj pszenicy potrzebować będzie; spodziewają się jednak, że niedobór ten przez dowóz zamorski — mianowicie z Kalifornji i Australji — łatwo pokryty zostanie. To się téż nikt z zakupnem nie spieszy; chwilowe potrzeby główną odgrywają rolę, a po paru dniach niejakiéj chwiejności Liwerpol niemniéj jak Londyn znowu dość stałe notują ceny.

We Francji handel zbożowy coraz większéj nabiera stałości i dążność zwyżkowa ogólnie panuje. Powodem tego są małe dowozy, tak pszenicy krajowéj na targi jak zagranicznéj do portów morskich. Marsylja — na wiadomość, że i w Odesie tendencja zwyżki zapanowała — znacznie się ożywiła i ceny znowu notowano wyższe. W Paryżu mąka o franka droższa.

W Belgji i Holandji pod względem cen nie zaszła prawie żadna zmiana.

Szwajcarja, tego roku prawie wyłącznie od Marsylji zależna, notuje dziś o pół franka wyżéj; albowiem Węgry i Austrja, które po inne lata kraj ten zaopatrywały, w tym roku same znaczny mają niedobór i ceny za wysokie, aby ztamtąd sprowadzać zboże.

Kraje niemieckie, począwszy od Renu, w ostatnich dniach bardzo stałe przybrały usposobienie i tendencja zwyżkowa przy niejakiém ożywieniu dość widocznie wzięła górę.

Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano 1000 kilogramów (około 1786 funtów wiedeńskich) pszenicy na ten miesiąc 85 tal.; żyta na ten miesiąc i na kwiecień-maj $56\frac{3}{8}$ tal., na maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 56 tal., na wrzesień-październik 53 tal.

Targi nasze ostatnie były dość widocznie ożywione i pokup pięknego ziarna tak pszenicy [illegible] wyż- [illegible] le- [illegible].

Notowano:

Pszenicę, za 100 kilogramów białéj $7\frac{5}{12}$ do $8\frac{7}{12}$, żółtéj $7\frac{1}{3}$—$8\frac{1}{3}$ tal.
Żyto za 100 kilogr. 5—$5\frac{1}{2}$ tal.
Jęczmień za 100 kilogr. $4\frac{3}{4}$—$5\frac{1}{2}$ tal.
Owies, za 100 kilogr. $4\frac{1}{4}$—$4\frac{1}{2}$ tal.
Groch, za 100 kilogr. $4\frac{3}{4}$—$5\frac{1}{2}$ tal.
Rzép, za 100 kilogr. $8\frac{1}{3}$—$9\frac{1}{6}$ tal.
Rzépik, za 100 kilogr. $8\frac{1}{3}$—$9\frac{1}{6}$ tal.
Koniczynę, za 50 kilogr. białéj 13 do 20 tal., czerwonéj 11—$16\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez zmiany; za 100 litrów (100 kwart polskich) 100 stopni Trallesa w miejscu $17\frac{3}{4}$ tal., na ten miesiąc $17\frac{3}{4}$ tal., na kwiecień-maj $17\frac{2}{3}$ tal., na czerwiec-lipiec $18\frac{1}{4}$ t.

Handel wełną przeszedł pod tém wpływem niepomyślnym ostatnich angielskich aukcji, tém [illegible] a i z Antwerpji o bardzo spokojném usposobieniu donoszą.

Kurs banknotów austrjackich $91\frac{7}{8}$ tal. za 150 złr., banknotów rosyjsko-polskich $83\frac{3}{8}$ tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy
„Kwilecki, Potocki i spółka“
Filja wrocławska.

Wiadomości telegraficzne.

Paryż 15 marca. Hr. Arnim konferował wczoraj z p. Thiersem.

Londyn 15 marca. Według dzienników dzisiejszych nie jest rzeczą nieprawdopodobną, iż gabinet Gladstona pozostanie w urzędowaniu aż do ukończenia obecnéj sesji parlamentarnéj. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że przewódzcy stronnictwa konserwatywnego nie mają ochoty wobec opozycji, będącéj niemal 90 głosami w izbie niższéj w większości, objąć steru rządu.

Londyn 15 marca. Lord Derby, po którego pan Disraeli telegrafował zaraz po audjencji u królowéj, dziś jest spodziewanym z Paryża. P. Disraeli przyjmie prawdopodobnie powierzoną mu przez królowę misję. Gdyby mu się udało złożyć gabinet, przystąpi bezzwłocznie do rozwiązania izby niższéj.

Madryt 15 marca. Karliści spowodowali przedwczoraj, jak donosi dziennik urzędowy, wykolejenie pociągu roboczego jadącego z Madrytu, w pobliżu mostu pod Villafranca, przy któréj to sposobności kilku zginęło ludzi. Podróżni jadący tym pociągiem pod eskortą 30 żołnierzy cofnęli się do sąsiedniego domu, gdzie się zabarykadowali i stawili silny opór atakującym karlistom. Z ostatnich zabito jednego, podróżni żołnierze nie ponieśli żadnéj straty. Oddział wojsk rządowych, jaki napadniętym natychmiast pospieszył na pomoc, zmusił karlistów do ucieczki i podążył za niemi do Montecosta. W skutek tego przypadku dyrekcja kolei żelaznéj wstrzymała ruch pociągowy między Beassain i Irun. — *Imparcial* donosi, że oddziałem tym dowodził znany mnich Santa Cruz.

Rozporządzeniem wydaném pod dniem dzisiejszym zniesione zostały ordery wojskowe.

Przegląd polityczny.

W ostatnich dniach reforma wyborcza była przedmiotem konferencji między koryfeuszami rozmaitych frakcji federalistycznych. Brali w nich udział, oprócz znakomitości z historycznéj szlachty czeskiéj, także przywódzcy czeskiéj opozycji, jeden Słoweniec, a z Polaków książęta Jerzy Czartoryski i Adam Sapieha, pp. Smolka i Smarzewski. O celu tych konferencji różne krążą pogłoski, o których trudno coś więcéj nad to wyciągnąć, że obóz federalistyczny stara się obecnie wszystkie swoje siły zespolić. Od niego także pochodzi wiadomość o bliskiém rozwiązaniu gabinetu Auersperga, a utworzeniu nowego ministerstwa Alfreda Potockiego. Przeciwnie, dzienniki centralistyczne gorliwie usiłują dowieść, że zgromadzenie federalistów spełzło na niczém i nie porozumiało się ani względem wspólnego programu, ani względem wspólnéj działalności.

Neue fr. Presse otrzymuje następujący telegram ze Lwowa: „W tutejszych kołach, mających bliskie stosunki z delegatami galicyjskimi, zapewniają, że Polacy nie wezmą udziału nawet we wspólnych delegacjach, gdyż na ostatniém posiedzeniu polskiego koła powzięta uchwała wyraźnie zakazuje wszelkiego wykonywania mandatów. Wiadomość ta według naszych informacji jest mylną.

W Węgrzech projekta ustawy o zaradzeniu deficytowi zwyczajnego budżetu zapomocą powiększenia podatków, grożą wywołaniem przesilenia ministerjalnego. Przyjęli je dość zimno, częściowo ci nawet, którzy rząd popierają, a gwałtownie sprzeciwiali się im stronnicy Lonyaya. Jeżeli zaś przejdą, dzięki porozumieniu się Deaka z Kerkapolyim, stanie się to tylko po znacznych modyfikacjach. — W klubie prawicy Szlavy dał uczuć, że rząd poda się do dymisji, jeżeli jego wnioski zostaną odparte, lecz że się zgadza, aby były poprawione. W skutek tego klub oświadczył się za przyjęciem, gdy bar. Sewnyey obalił założenie długiéj mowy Lonyaya i zapytał go, dlaczego, będąc prezydentem ministrów, nie stawiał wniosków, któremi dziś tak hojnie szafuje?

W sprawie arcybiskupa Ledóchowskiego rząd pruski zamierza podobno chwycić się tego samego środka, który z powodu allokucji papiezkiéj już tyle hałasu narobił. Mianowicie ma być przeciw arcybiskupowi zarządzone śledztwo o występek prasowy dla wyświecenia — czy on jest autorem okólnika. Zapewne hr. Ledóchowski nie wyprze się tego autorstwa, ale czy rząd będzie mógł wytoczyć mu o to proces? Widać z tego, na jak chwiejnym gruncie rząd stoi, gdyż nie wie, w jaki sposób najlepiéjby upozorował swoją hecę przeciw polskiéj narodowości. *Presse* dowiaduje się, że minister wyznań zasięgnął w téj sprawie zdania nadprezydenta, i że ten nie oświadczył się za wytoczeniem procesu.

Donoszą z Barcelony, że nieposłuszeństwo wojsk, które pod dowództwem Konterasa wymaszerowały przeciw karlistom, na tém tylko zależało, że pragnęły, aby je zrównano z woluntarjuszami co do żołdu. Co się tyczy i tu i owdzie po prowincjach występującego ruchu federalistycznego, wielkie stronnictwo republikańskie w Madrycie wysłało delegatów, aby czuwali nad utrzymaniem porządku i skłonili stronników swoich do spokojnego zachowania się. — Według francuzkiego telegramu panuje w Barcelonie zupełny spokój i Figueras znalazł u wszystkich chętne poparcie.

Ostatnie telegramy.

Bern 16 marca. Część katolickiéj ludności w Biel żąda w podaniu do rady rządowéj kantonu berneńskiego energicznego wystąpienia przeciw 97 księżom katolickim, którzy domagają się usunięcia z urzędu radcy rządowego Bodenheimera za to, że miał w Bielu odczyt o ultramontanizmie; równocześnie zażądano odwołania infalibilistycznego proboszcza Jeclera w Bielu.

Paryż 15 marca. W zgromadzeniu narodowém oświadczył Goulard, zapytany przez Castellane'a, dlaczego zakazano wydawać dziennik „Zgromadzenie Narodowe“, że w interesie rokowań o uwolnienie terytorjum francuzkiego musiano to uczynić. Castellane jeszcze raz zainterpeluje o to ministra na czwartkowém posiedzeniu zgromadzenia narodowego.

Paryż 16 marca. Urzędowe doniesienie mówi: Wczoraj podpisano w Berlinie umowę względem opuszczenia terytorjum francuzkiego przez wojska niemieckie.

Czwarty miljard kontrybucji wojennéj spłacony będzie do d. 5 maja.

Piąty miljard spłacony zostanie w 4 równych ratach, a mianowicie d. 5 czerwca, 5 lipca, 5 sierpnia i 5 września.

Cesarz niemiecki obowiązuje się w umowie oddać Francji departamenta; wogiezki, ardeński, Meure i Meurthe razem z Belfortem w d. 1 lipca. Ewakuacja nie ma trwać dłużéj jak 4 tygodnie.

Jako zastaw za resztę rat niespłaconych zatrzymane będzie Verdun z okolicą aż do d. 5 września.

Paryż 17 marca. Dzienniki wyrażają żywe zadowolenie z powodu pomyślnego rezultatu rokowań z Niemcami i gorące uznanie dla Thiersa.

Florencja 17 marca. Książę Aosta przybył tu w nocy. Witały go władze, gwardja narodowa, stowarzyszenia robotnicze z pochodniami i liczne tłumy ludu w sposób bardzo serdeczny.

Londyn 16 marca. Liga mająca na celu wybranie do parlamentu takich posłów, którzyby reprezentowali interesa robotników, przyjęła jednogłośnie energiczną rezolucję Pottera, żądającą zreorganizowania wyborców z klasy robotniczéj, aby przez to kandydatom ich zapewnić zwycięztwo.

Madryt 15 marca. Członkowie międzynarodowego stowarzyszenia robotników utworzyli w Katalonji oddział złożony z 600 ludzi, którzy mają w różnych fabrykach werbować swoich zwolenników.

Madryt 17 marca. W zgromadzeniu narodowém oświadczył Castelar, że wiadomość, jakoby Don Carlos przybył do Hiszpanji, nie jest prawdziwą. Trzydziestu alkadów w różnych dzielnicach miasta Madrytu usunięto z urzędu. Oddział złożony z 3000 karlistów, który pod Vera oczekiwał przybycia Don Carlosa, pobito i rozprószono.

Kursa. — Wiedeń 17 marca, god. 3. 30. Srebro 107.80. — Akcje kredyt. 337.25.— Lombardy 187.50 — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 145.75.— Akcje franko-austr. 150.—.— Napoleony 8.73. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 224 —. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 151.50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 152.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 215.25.— Renta w srebrze —.—.—Obligi indemn. galicyjskie 79.—.—Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 229.—.— Akcje anglo-banku 316 25.— Akcje kolei rząd. 332.—. — Akcje kol. siedm. 174.—. Akcje kol. Rudolfa 171.50. — Tramway 362 —.—Akcje banku budowy 270.—.— Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo-węg. 109.—. — Unionbank 255.50. — Losy tureckie 76.—. — Losy węg. prem. 98.50. — Akcje kolei bogum. 175.50. —Akcje kol. Elżbiety 245.—. — Akcje kolei północno-zachodn. 216 50. — Akcje franco-hungaria 102.50. — Ogólny austrjacki bank 372.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 17 marca.	płacą złr. kr.	żądają złr. kr.
5% Oblig. indem. galic.	78	80 —
kupon ubiegły 178		
4% Listy zastaw. galic.	71 25	72 75
kupon ubiegły —084		
5% Listy zastaw. galic.	78 25	80 —
kupon ubiegły —105		
4% Listy zast. polsk. ser. 1	93 75	95 2[illegible]
kupon ubiegły —093		
4% Listy zast. polsk. ser. 2	92 50	94 —
kupon ubiegły —093		
5% Listy zast. polsk. nowe	92 50	94 —
kupon ubiegły —116		
4% Listy likwid. polskie	78 —	79 7[illegible]
kupon ubiegły —11[illegible]		
6% Listy zast. hip. gal.	88 25	89 50
kupon ubiegły —096		
6% Listy zast. banku włść.	93 50	95 50
kupon ubiegły —126		
5½% Listy z. 36-l. srbr.	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	94 —	96 —
„ „ Karola Ludw.	223 —	227 —
„ „ Czern.-Jassy	150 50	153 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy krakowskie na 20 wa.	— —	25 —
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 —	101 —
Losy prem. węgierskie	98 —	101 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	— —	25 50
Srebro nowe austryackie	107 —	108 75
Srebro w kuponach	106 75	107 75
Srebro (obrączkowy rubel)	165 —	170 —
Ruble papier. rossyjskie	148 50	149 75
Talary pruskie	162 —	164 —
Dukat obrączkowy	5 08	5 18
20-frankówka	8 66	8 8[illegible]
Rumuńskie oblig. tal. 100	44 —	46
WIEDEŃ, 15 marca.		
Renta austryacka 5%	71 20	71 30
„ „ w srebrze 5%	73 60	73 80
Losy z r. 1839 całe za 100	310 —	312 —
„ „ 1839 1/5 „ 100	310	312
4% rząd. 1854 „ „ 250	97 —	98 —
5% „ 1860 całe „ 500	104 75	105 —
„ „ 1860 1/5 „ 100	122	123
Rząd. 1864 … 100	145 50	146 —
Como Renten za 20	25 5[illegible]	26
Węgier. poż. premiow. 100	93 50	99 —
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	188 75	189 25
Clary … „ 40 „ mk.	38 —	— —

	płacą	żądają
Donau Dampfschiff. 100	8	9 —
Inspruku .. na 20 fl. wa.	25 50	26 50
Keglewicza na 10 fl. mk	17 75	18 25
Krakowskie na 20 „ wa.	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	30 50	31
Palfy ….. „ 40 „ mk	27 75	28 25
Rudolfa … „ 10 „ wa	15 25	15 50
Salm …. „ 40 „ mk	38 —	39
Salzburga.. „ 20 „ wa	25	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	— —	—
Tryestu…. „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa.	— —	— —
Waldstein.. „ 20 „ mk.	24 75	25 25
Windischgrätz. 20 „ „	23 25	23 75
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	78 75	79 —
„ galicyjskie	78 50	79 25
„ siedmiogrodzkie	79 40	80
„ węgierskie	81 40	82
Ind. węg. z klauz. 1867	81 25	81 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	101 50	102 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	317 —	317 50
Anglo-hungaria „ 80 „	105 50	106 50
Boden Credit austr. 80 „	292 —	293 —
„ „ węg. 80 „	113 —	114 —
Creditanst. austr. 160 „	338 50	339 —
„ allg. ung. 160 „	188 50	189 —
Commissionsb. w. 200 „	218 —	218 50
Depositenbank „ 80 „	123 50	124 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1188 —	1192 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr. … 80 „	151 50	152 —
„ węgierskie 80 „	101 50	102 —
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	322 —	323 —
Interventionsb. na 80 „	[illegible]	[illegible]
Länderb. Verein. 140 „	202 —	203 —
Nationalbank „	984 —	985
Ogólnego austrj. 200 „	75 50	76 50
Unionbank za 200 „	253 —	254 —
Vereinsbk austr. 80 „	117 50	118 —
Verkehrsbank 200 „	229 —	230 —
Wechslerbk wied. 80 „	319 50	320 5[illegible]
Wechselstub Gesel. 80 „	232 —	233 —
Wien. Bnk Verein 80 „	407 —	40[illegible]
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta, 200 wa.	157 —	159 —

	płacą	żądają
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	172 —	172 5[illegible]
Böhm. Nordbahn 150wa	145 50	146 50
„ Westbahn 200 „	234 —	235 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	110 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	142 —	144
„ „ L. B. 200 „	— —	148
Elisabeth ……. 200mk.	246 —	246 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	204 —	205 —
Eperies-Tarnow 200 „	160 —	162
Ferdin. Nordbhn 1000mk	2265 —	2275 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	224 —	224 50
Fünfkirch. Bárcs 200 „	188 —	189
Gal. Karl Ludw. 210 „	224 —	225 —
Graz-Köflach górn. 200 „	363 —	365 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200wa	176 —	177 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	151 50	152
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	—	134 7[illegible]
„ „ II emis. 200 „	134 —	135
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	216 —	216 50
„ lit. B. „ 200 „	185 —	185 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 —	103 —
Rudolfbahn „ 200 „	171 50	172 —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	174 —	175 —
Staatsbhn (500fr.) 200 „	333 —	334 —
„ II emisji 80 „	— —	—
Südbhn (Lombard.) 200wa.	187 75	188 25
Süd-nord Verbind. 200mk	175 50	176 5[illegible]
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn …… 200wa	238 50	239 —
Tramway wied. .. 200 „	362 —	364 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	151	152
„ Nordostbh. wa. 200 „	152 50	153 50
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	128 25	128 7[illegible]
„ Westbahn .. 200 „	168 —	169 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	276 —	276 50
„ Wied. … 100	309 25	309 75
Bauverein „ 100 „	27 50	28 —
Forstprodukte ….. 100	20	20 50
Hüttenberger Eis. 200 „	[illegible]5 —	247 —
Inneberg hut. ……. 140	354	355
Kałusza ……… 200	— —	130 —
Mass. cegiel. wied.. 200	— —	—
„ i bud. lwow. 100	— —	—
Neub. Mariazel huty. 100	78 50	79 50
Parcelacyjne galic. … 100	—	— —
Schlöglmühle Pap. .. 100	121 —	124 —
Wied. parcelacyjne. . 100	178 50	179 —

	płacą	żądają
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr	100 25	100 75
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 50
„ „ gm. 40	85 —	86 —
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 25	96 75
„ „ 40 5½%	95 —	95 50
Galic. Tow. kred. … 4%	73 50	— —
„ „ … 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. … 6%	89 —	89 50
„ Bank. Włoś. … 6%	94 —	95 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 30	90 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 50	92 —
„ „ 50 „ 5½	92 50	93 —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	—	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	87 —	87 50
„ Rentenbank 36 5½	92 50	93 —
„ „ 36 5½	83 —	85 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 25	96 75
Węg. tow. kred. … 5½%	86 25	86 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa	90 75	91 25
Alföld Fiume 5% sr.	91 80	92 —
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 75	94 25
„ Wien. 6% „	95 —	96 —
Dniestrzańskie … 5% „	70 —	70 25
Dux-Bodenb. 1871 5% „	92 —	— —
Elisabeth …. 5% „	92 60	92 90
„ emisja 1862 5% „	91 25	91 75
„ (Linz-Budweis) 5% „	101	101 25
„ em. 1872 5% „	99 50	99 75
Ferd. Nordbh m.k. 5%	8[illegible] —	89 50
„ w. a. 5%	87 —	— —
„ „ 5% sr	102 20	102 50
Franz. Josef „ 5% „	100 5	100 75
Fünfk.-Bárcser.. 5% „	93 50	94 —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 —	101 50
„ II. em. „ 5% „	98 50	99 —
„ 1871. III. 5% „	97 —	97 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	83 50	84 —
Inneberger „ 5% „	84 25	84 75
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 60	92 80
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. s. 5% „	77 50	78 —
„ II. 1867 „ 5% „	87 —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	77 —	77 50
„ IV 1872 „ 5% „	— —	77 —
Mähr. Sch. Centr. „ 5% „	89 50	89 75

	płacą	żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr	100 60	100 90
Rudolfbahn „ 5% „	94 20	94 40
Siebenbür. I. „ 5% „	91 50	92 —
Südbahn (Lombardy) „	109 50	110 —
Süd-nord Verb. w. a. 5%	78 —	80 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	85 25	85 75
„ Nrdost 300 5% „	82 50	82 75
„ Ostbhn 300 5% „	79 50	79 75
„ Westbahn 5% „	89 50	90 —
Weksle za 3 mies.		
Frankfurt skont. 5%	92 10	92 20
Hamburg „ ½	53 70	53 80
Londyn „ 4½ „	109 20	109 35
Paryż „ 5 „	42 85	42 90
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 17
20 frank. austr.	— —	— —
„ francus.	8 72	8 73
Srebro	108 10	108 30
Talar pruski	163	163 25
LWÓW 14 marca.		
Akc. banku hip. gal. 16	241 50	243 —
„ „ krajow. 100	— —	82 —
Listy zast. galic. … 5%	79	79 50
„ „ „ … 4%	71 75	72 25
„ banku hip. 6%	89 —	89 50
„ „ włościań 6%	94 25	95 25
Obligi ind. galicyj. 5%	78 25	79 25
Imperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 75
„ papier	1 48	1 50
WARSZAWA 13 marca	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 31	7 33
„ Paryż 300 fr. 10 d	87 15	87 45
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	99 4[illegible]	99 75
Akcje kol. warsz.-wied	95 —	96 —
„ „ warsz.-bydg.	72 75	73 25
„ „ warsz.-teresp	—	116 50
Listy zast. serji 1. 4%	94 60	94 90
„ „ 2. 4%	93 60	93 90
kupon ubiegły	— 90	— —
„ „ nowe … 5%	93 60	93 90
kupon ubiegły	1 12	— —
„ likwidacyjne. 4%	78 65	78 95
kupon ubiegły	1 18	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki.	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński.	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2.—
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	12.14
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	5.38
„ „ miesz.	—	5.6[illegible]	—	5.—
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	1.—
„ „ miesz	—	1.19	—	—
„ lwowski	n. 1.13 9.28	—	n. 1.— 9.19	— 2.24
„ „ miesz.	—	2.44	—	7.39
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	4.17
„ „ miesz.	—	4.32	—	6.29
„ lwowski	— —	6.39 10.48	— —	10.35 —
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	11.—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	8.—
„ „ miesz.	6. 4	—	—	n.7.38
„ brodzki ..	8.52	n.11.50	2.5[illegible]	—13
„ czerniow..	10.49	10.2[illegible]	—	12.—
w *Brodach:* lwowski.	p. 3.23	10.50	3.23	4.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	1.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.4[illegible]	7.47	9.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7. —	—
w *Mysłowicach:* krak..	11.33	—	—	8.51
w *Warszawie:* krak….	9.—	—	—	7.31
w *Wiedniu:* krak….	8.—	5.— 3.39	3.— 4.05	— —

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju"
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zlr. ct.
Patryarcha, powieść Adama Bełcikowskiego 2 tomy	3 —
Co się śniło p. Grelinkiewiczowi? (humoreska)	— 15
Literatura jezuicka w Krakowie	— 15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	— 15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gasiorowskiego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia, G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. Tom II. wyjdzie w lutym b. r.	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1 50
Plotki i Prawdy, przez Mieczysława Pawlikowskiego	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeström	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2 gi tom	1 —
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecia zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 60
Tajny fundusz, powieść Zachajkiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stóżka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W.B.K.	— 20
O sprawie ruskiej	— 25
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 25
Ultramontanie i Moderanci przez Mieczysława Pawlikowskiego	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w 5 aktach przez Adama Bełcikowskiego,	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	— 15

☞ Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Tanie i Mocne Obuwie Męzkie

na sposób amerykański.



z doborowych skór, po cenach najprzystępniejszych i w najkrótszym terminie zamówienia uzupełniam, polecając się P. T. Szanownéj Publiczności tym najtańszym wyrobem obuwia.

Adres fabryki obuwia: **ulica Żydowska Nr. 247 w Krakowie.**



4154(1-3)

Do pana **Dr. J. G. POPPA,** c. k. nadwornego dentysty
w Wiedniu, miasto, Bognergasse Nr. 2.

Poczuwam się do obowiązku donieść panu, że **słynna pańska woda anaterynowa do ust** przewyższyła wszelkie moje nadzieje.

Anaterynowa woda do ust uśmierza **największy ból zębów** tak, że już nie powraca.

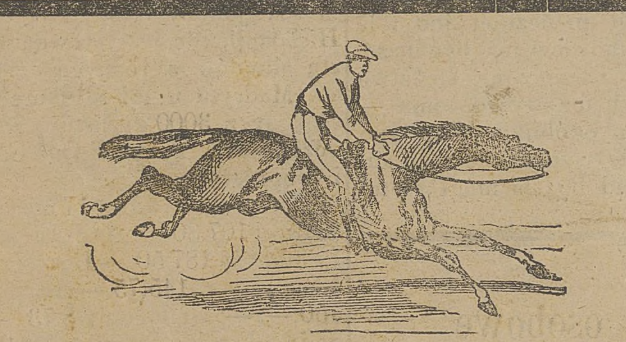
Dla dobra chorych polecam jak najlepiéj anaterynową wodę do ust we wszystkich cierpieniach ust i zębów. 3948(1-3)

Upoważniam pana do zrobienia dowolnego użytku z niniejszego pisma i zostaję z prawdziwém poważaniem.

Tryest 18 marca 1872. **Dr. Romualdo Bellich** w. r.

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem", SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona", ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49; We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** p. S. LICHTMANN kupiec.



Płyn przywrotczy dla koni

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu

Jedyny przez wysoką c. k. władzę zdrowia starannie rozbierany, a potém przez J. C. Mość Franciszka Józefa I. odszczególniony wyłącznym przywilejem.

Na dowód jego wartości przytaczamy tu przywiléj w dosłownėm brzmieniu: **My Franciszek Józef I.** z bożéj łaski cesarz Austryi, król Węgier i Czech, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi, arcyksiąże austryacki it. itd.

„Ponieważ nam **Franciszek Jan Kwizda** aptekarz w Korneuburgu najuniżeniéj przedstawił, że wynalazł wodę do zmywania koni, zwaną płynem przywrotczym, na który wynalazek prosi o wyłączny przywiléj — i ponieważ w obecnym wypadku wszystkie formalności przepisane patentem z d. 15 sierpnia 1852 r. są dopełnione, przeto widzimy powód do udzielenia wyłącznego przywileju na rzeczony wynalazek **Franciszkowi Janowi Kwizdzie** i jego spadkobiercom i cessionaryuszom we wszystkich krajach naszego państwa.

„Na potwierdzenie tego, rozkazaliśmy wydać niniejsze pismo w Naszém imieniu i na niém naszą cesarską pieczęć przyłożyć.

„Działo się w naszém cesarskiém głównėm i stołecznėm mieście Wiedniu, dnia 23-go lutego w roku zbawienia Pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątym trzecim, a w pietnastym naszego panowania". 4003(1-1)

(**M. P.**) **Franciszek Józef.**

Ten c. k. uprzyw. płyn przywrotczy utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach aż do późnego wieku wytrwałym i raczym i służy osobliwie do wzmocnienia przed i po wysileniu i większych trudach: jest daléj środkiem na sparaliżowanie częściowe, reumatyzm, obrzękłość ścięgien, wywichnięcia, skaleczenia i td.

Cena flaszki **1** złr. **40** cent.

☞ Cena 1 flaszki przywrotczego płynu 1 fl. 40 cent. ☜
Wyroby weterynaryjne KWIZDY są do nabycia
☞ w KRAKOWIE: u p. **M. Jawornickiego, Józefa Jahna** i **J. Trauczyńskiego**, — we LWOWIE: u pp. aptek. **Konstant. Iskierskiego, Piotra Mikolasza, Jak. Beisera, S. Ruckera, Klein wdowy, p. Niessler, J. Piepes.**

☞ Także znajdują się składy prawie we wszystkich miastach GALICJI, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszém piśmie.

Ostrzeżenie. Uprasza się, żeby chcący **uniknąć pomyłek**, nie mieszali Franciszka J. Kwizdy **płynu restytucyjnego, który jest jeden**, co go **odznaczono c. k. wył. przywilejem**, z innemi podobnemi i podobnie nazywanemi wyrobami. — Proszę także uważać na to, że na każdéj etykiecie **Korneuburgskiego proszku dla bydła** poniżéj stojący podpis jest w czerwonym kolorze i poczuwam się do obowiązku uwiadomić, że są fałszowane wyroby składające się z części całkiem bezskutecznych, a nawet szkodliwych i przestrzegam bardzo, żeby ich nie kupować.

[signature]

Niniejszém zawiadamiamy uprzejmie, żeśmy **w Krakowie ul. Basztowe l. 158 (przy plantach naprzeciw ul. Szpitalnéj)** otworzyli filię i tamże będziemy utrzymywali stały skład swoich własnych wyrobów, z pomiędzy których nadmieniamy wyszczególnie: **nasze konne grable, drylownice i przyrządy parowe**, tudzież przez nas sprowadzanych nader słynnych **lokomobil i parowych młocarni, najnowszych oryginalnych amerykańskich kosiarek i żniwiarek, młocarni z manežem, sieczników, wag dziesiętnych i do ważenia bydła, grabiarek** i t. d. i t. d. z najwiekszych fabryk specjalnych.

Nasza filia krakowska jest w możności sprzedawać po cenach fabrycznych, trzymając się ściśle zasady, żeby sprowadzać maszyny tylko najlepszego układu i wykończenia, przeto prosimy panów właścicieli dóbr ziemskich w Galicji i w sąsiednich krajach o łaskawe wspieranie naszego przedsiębiorstwa swemi poleceniami.

A. MACKEAN & Co w Wrocławiu

Filie w Krakowie i Wiedniu

Fabryka rolniczych maszyn

Jeneralną ajencję ma:

Roberta & Co. w **Lincoln** (Anglja); **Waltera A. Wooda** w Nowym Jorku; **Sam. Worssama & Co.** w Londynie dla **przenośnych tartaków** (Sägegattern) i maszyn do obrabiania drzewa.

Ukończony prawnik

obznajomiony z praktyką adwokacką poszukuje miejsca koncypienta u adwokata.

Oferty pod adresą: „**X. Y.** Collegium juridicum w Krakowie. 4172(1-2)

(Eau de Cologne pilocome)

WODA MORASA

na

wzmocnienie włosów,

przewyższa wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach, jako też i przyjemności.

Już po 3-dniowem nacieraniu włosów, gubi łupież, przez co wzmacia cebulki włosowe i nadaje im miękkość i połysk.

W **Krakowie** nabyć można w aptece p. **Wiktora Redyka** pod „Barankiem".

A. Moras & C.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę

Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Odznaczone w Paryżu 1870 r.

Do pana **G. A. W. Mayera** w Wrocławiu.

Treptów nad Regą (Pomorze), 27 stycznia 1871.

. . . .

Równocześnie korzystam z téj sposobności, by także okazać Panu moje uznanie za **Pański wyborny syrup piersiowy**, albowiem **tak mnie jak moim dzieciom oddał wyśmienite usługi** i przesyłam Panu te kilka wierszy do dowolnego użytku.

Uniżony

Fr. Lehfeld, księgarz i właściciel drukarni.

☞ Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę

☞ Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534.

Instytut Ordynacyjny dla słabości ukrytych i skórnych

Dr. L. Gotlieb Kraus,

em. sekundarjusz kliniki i oddziału dla syfilitycznych przy c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym.

Wien, Franz Josefs-Quai, WerderThorgasse, II. Stock.

Świeże i zastarzałe upławy rurki moczowéj i upławy kobiece, leczą się **radykalnie** według metody **całkiem nowéj, licznemi świadectwami stwierdzonéj**, nie sprawiając najmniejszego bolu i to w 2ch lub 3ch po sobie następujących posiedzeniach.

Ordynacya od 11 — 2 i od 5 — 8 wieczór.

Także listownie. 4104(1-?)

Młody człowiek

stósownie usposobiony, któryby potrzebował w ustroniu wiejskiem, przy wygodach, sam nad sobą pracować, a przyjął za wynagrodzeniem obowiązek kontynuowania nauki jednego chłopca w 3 klasie gimnazyalnéj, dla którego potrzebowałby tylko poświęcić swojego czasu 4 do 5 godzin diennie, zechce się zgłosić do p. **Zapalskiego**, pomiędzy 2 o 3 godziną po południu przy ulicy Floryańskiéj w domu Wgo Knowiakowskiego L. 326 na pierwszém piętrze od frontu. 4153(1-3)



L. Zieleniewski

FABRYKA MACHIN i narzędzi rolniczych W KRAKOWIE,

dostarcza na mocy **wyłącznego układu** najlepszą i najtańszą „**Żniwiarkę**" **Samuelsona Royal** po **350** zł. a. w.

Kosiarkę Samuelsona po **300** zł. a. w.

Przy zamówieniu **150** złr. zadatku. — **Kredytu udziela się za osobną umową.** 4087(3-16)

Do pana **A. Friedmanna w Wiedniu.**

Pański przyrząd do dojenia krów jest istotnem ulepszeniem dawniejszych przyrządów do dojenia i ma jeszcze tę zaletę, że prędzéj i pewniéj doi. Przeto zaprowadzenie jego we wszystkich gospodarstwach nabiałowych dla wielkiéj użyteczności można najmocniéj zalecić.

Z poważaniem
J. C. Löbling, profesor rolnictwa.



Krowy, cieszcie się!

Niedawno zrobiono w Ameryce ważny wynalazek w gospodarstwie i przez moje stosunki udało mi się dostać na

skład na c. k. austr. państwo

amerykański patentowany

☞ przyrząd do dojenia krów. ☜

Korzyści są nadzwyczajne:

1. Przy użyciu tego przyrządu zbyteczna jest wszelka pomoc ludzka; dziecko nawet może go z największą łatwością przyłożyć.

2. Dojnik jest dla krowy przyjemny, dla tego mléko wydoi się do ostatniéj kropli w 4 minutach, gdy tymczasem dojenie rękoma jest dla krowy nieprzyjeme, a nawet szkodliwe; nieraz krowa przy dojeniu bije nogami, albo nie puszcza mleka, co dowodzi, że krowa doznaje niemiłego uczucia.

3. Jeżeli krowa jest chora, albo wymię owrzodzieje, wtedy dojenie ręką powiększa tylko chorobę, a jeżeli się jej nie doi, to traci mléko.

Nader prędkie rozpowszechnienie tego przyrządu i niezliczone świadectwa gospodarzy wiejskich, używających tego przyrządu, są już dostateczną rękojmią skuteczności.

Przyrząd ten jest zrobiony z najlepszego srebra i kosztuje fl. 5, dawniéj fl. 6.50 z dokładnym opisem.

Jedynie na głównym składzie ma

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse, 26.

Przestroga. Ponieważ przyrząd ten wyrabiają także niepowołani przekupnie z nieszlachetnego kruszcu, który szkodzi krowie, dla tego P. T publiczność dla ich własnego dobra nadmienia się, że prawdziwie amerykańskie przyrządy wyrabiane z najlepszego srebra dostać można tylko na składzie w **Wiedniu, Praterstrasse, 26,** i mogę dla wielkiego odbytu zniżyć cenę dojnika z fl. 6.50 na fl. 5.

Austryacki Bank Przemysłowy

dawniéj

(Dom Bankowy Edwarda Fürsta)

Wiedeń, Plac Szczepański, (Stephansplatz N. 1,)

wypuszcza od 6 listopada z. r.

ASSYGNATY KASOWE

po złr. **100, 500, 1000, 5000** na 5%, 5½%, 6%, 6½%, za 8-, 14-, 30-; 60-dniowém wypowiedzeniem. — W obiegu znajdujące się, a nie wypowiedziane assygnaty kasowe, przynoszą od powyższego dnia większy procent. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych Austryi-Węgier.

Rada Zawiadowcza.

4128(4-8) (Przedruków się nie płaci).





HENRYK ŻYCHOŃ

zaszczycony medalem na Wystawie Krakowskiej r. 1872,

utrzymuje

SKŁAD PAPIERÓW,

potrzeb piśmiennych, rysunkowych i szkolnych,

wraz z pracownią

Monogramów, Pieczątek wytłaczanych, Biletów wizytowych, Adresowych i Nadgłówków listowych,

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 90 w Krakowie.

☞ Na wielokrotne zapytania Szan. P. T. Publiczności, mam zaszczyt oznajmić, iż w tych dniach nadeszły **różne paryskie potrzeby rysunkowe, pisemne i malarskie**, jako to: **reisszeugi, farby, papiery rysunkowe i wiele tym podobnych rzeczy zadziwiających swą dobrocią, gustem i taniością.** 3576(13-26)

Powyższy „**Skład Papieru**" zaszczycony medalem Wystawy Krakowskiéj r. 1872 za piękny, praktyczny i tani wyrób **biletów wizytowych, monogramów, pieczątek wypukło tłoczonych i firm handlowych**, jako też wszelkich tym podobnych robót, podejmuje się poniżéj wymienione artykuły uskuteczniać **po najtańszych cenach**, jako to:

Za **100** listów i **100** kopert wraz z wybiciem **monogramu** w różnych kolorach od **2.40** wyżéj.
Za **50** listów i **50** kopert wraz z wybiciem **monogramu** w różnych kolorach od **1.20** wyżéj.
Za **100** listów i **100** kopert wraz z wybiciem **Imienia i Nazwiska** . . . . od **2.—** wyżéj.
Za **100** listów i **100** kopert wraz z wybiciem **białém dwóch lub trzech liter** od **1.—** wyżéj.
Za **100** sztuk **Biletów wizytowych** na **białym matowym kartonie** . . . . od **—75** wyżéj.
Za **100** sztuk **Biletów wizytowych** na **glancownym kartonie** . . . . od **1.—** wyżéj.
Za **100** sztuk **Biletów wizytowych** na **marmurkowym glancownym kartonie** od **1.20** wyżéj.
Za **1 ryzę** 8⁰ [480 ark.] **nadgłówków** listowych z papierem od **3.—** wyżéj.
Za **1000** sztuk **pieczątek tłoczonych** z wyrażeniem Imienia, Nazwiska, godności i miejsca na **lakowym papierze 2.50.**
Za **1000** sztuk **pieczątek tłoczonych** z wyrażeniem Imienia, Nazwiska, godności i miejsca **w różnych kolorach 3.—**
Za **1000** sztuk **pieczątek tłoczonych** z wyrażeniem Imienia, Nazwiska i miejsca z herbem lub godłem w różnych **kolorach 4.50.**

☞ Nadeszły wszystkie książki handlowe. ☜

☞ **Zamiejscowe zamówienia uskutecznia się za przesłaniem pół należytości, pozostającą resztę za pobraniem pocztowém.**

Dr. L. Lustgarten

leczy gruntownie wszelkie choroby tajemne, oraz osłabienia płciowe, nawet tak zwane impotencye.— Ordynacya od godz. 11 — 12 przed południem i od 2 do 3 popołudniu. 4091(3-8)

Mieszka na Kazimierzu w domu p. Freilicha pod l. 259. Na listy frankowane odpowiada się natychmiast w polskim lub niemieckim języku.

APTEKA pod SŁONCEM

Flor. Sawiczewskiego

Med. Dra, 4086(5-?)

utrzymuje na składzie

KROWIANKĘ

Styryjską i Czernichowską.

Papier, karty wizytowe, pieczątki

i inne rekwizyta do pisania.

Wszystko w najlepszym gatunku po następujących bajecznie tanich cenach:

Motto firmy: I tani towar może być dobrym.

Francuzkie papiery listowe

z wytłoczeniem bezpłatnem dowolnego nazwiska liter lub korony.

100 sztuk 8o cienki i biały 45 ct.
100 „ „ po angielskku ząbkowany i liniowany 65 ct.
100 „ „ ząbkowany w wielu kolor. 75 c.
100 sztuk 4o cienki i biały 85 ct.
100 „ „ po angiel. ząbk. i liniow. 1 złr.
100 „ kowert, 8o białych 30 ct.
100 „ „ „ ząbkow. i klejone 50 ct.
100 „ „ „ kolor. i ząbkow. 55 ct.
100 „ „ „ emaljow. wewnątrz 60 ct.
100 „ „ „ „ 4o ząbkow. 65.

☞ Dwie piękne litery z koroną w modnym druku kol. na 100 egz.: monogram 30 c. na 100 kowertach 30 ct.

Sto sztuk kart wizytowych

na papierze podwójnie lakierowanym do litografowania złr. 1.
takież same z drukiem czarnym ct. 50.

Pióra stalowe.

Regulator-Feder do regulow. dla każdéj ręki i do każdego papieru, 12 sztuk 24 ct.
1 tuzin piór angiel. w 12 najlep. gat. 10 ct.
12 „ w kartonie powyższego gatunku 80 ct.
12 „ piór aluminow., woln. od rdzy 80 ct.
1 „ piór kauczuk. wybornych, 10 ct.
Słynne pióro Magnum bonum dla każdéj ręki wraz z rączką 12 sztuk, 15 ct.
1 tuz. ołówków w dobrym gatunku 10, 15, 25, 35, 45 ct.
1 tuzin rączek do piór, 10, 15, 20i 30 ct.

☞ Wielką korzyść otrzymają nowe **ołówki maszynowe**, nie potrzeba ich bowiem zaostrzać i końce nie odłamują się. — 1 szt. oprawna w drzewo 10 ct., 1 szt. w kości 15 ct., 1 sztuka z rączką do pisania i nożykiem 90 ct., 1 cała kapsułka wystarczająca na 3 miesiąca 10 ct. 1 szt. gumy elast. do wycierania ałówka i atramentu 5 ct.

☞ Piękna rączka do piór ☜

filigranowéj roboty z kości, zaopatrzona ciekawą mikro-fotografią za bezcen po 25 cent.

☞ Pieczątki ładnie rznięte ☜

z pięknemi monogramami.

1 sztuka z 2 literami z rączką 50 ct.
Korona kos. 30 ct. całe nazwiska obliczają się tanio.

☞ Prasy stampigliowe złr. 2.80.

Stampiglia z pudełkiem blaszanem, tłuszczem i pędzlem złr. 4.50.

Stampiglie maczające się same przez się, 1000 odcisków dające za jednem namaczan. maszyny, najprakt. dla urzędów i kantorów, 1 exempl. złr. 6.50.

Najpiękniejsze karty z powinszowaniem imienin i Nowego Roku, gustownie wyglądające, 1 szt. 5, 10, 15 ct.; wyborowe gatunki wraz z poduszeczką pachnidłową, 1 sztuk. po 20, 30, 40, 50 ct.

Elastyczne tabliczki rachunkowe 1 szt. 5, 10, 15, 20 ct.

Teki do pisania

małe, formatu ósemkowego bez urządzenia z zamkiem złr. 1.20, 1.50, 1.80. Takież same z zupełném urządzeniem do pisania 1 szt. złr. 2, 2.50; zbytkowo urządzone wewnątrz i zewn. złr. 3.50, 4, 4.50. W wielkim form. czwórkow. bez urządzenia złr. 3, 3.50, 4. Zbytkownie urządzone złr. 4.50, 5, 5.50.

☞ Marki do pieczętowania listów ☜

dla wygody swojéj, taniości i dobrego nalepiania lepsze od opłatków i laku, w najlepszym gatunku z dowolną firmą, z herbem, nazwiskiem lub monogramem, 500 sztuk złr. 1.50, 1000 sztuk złr. 1.50.

Papeterje.

Pięknie urządzony pokrowiec, napełnion. różn. rodzaju papierem listowym i kopertami, 1 szt. ct. 25, 35, 50, 60, 80 złr. 1. 3560(4-12)

Praktycznym a takim preze tem jest nowy garnitur biurkowy z lanego bronzu, składający się z 10 sztuk, a mianowicie: kałamarz i piaseczniczka, podpórka na pióra, ciężarek, dwa lichtarze stołowe, 1 termometer, 1 lichtarz ręczny, schowek na zapałki, 1 obcieracz piór, 1 podstawka na zegarek. Wszystko bardzo piękne i eleganckie 3 złr.

Nowo wynaleziony proszek atramentowy.

Domieszawszy tylko wody, mamy wyborny atrament połyskujący, 1 pudełko 20 cent.

☞ **Wzory** zwykłego i kaligraficzn. pisma dla nauczycieli i uczniów. 1 zeszt mał. format z 30 gatunkami rozmaitego pisma 65 ct. Wzory do szybk. nauczenia się rysunków najnow. metody dla początkujących i dyłetantów w różnym wyborze, 1 zeszyt 10, 15, 25 cent.

☞ **Kompletna szkoła rysunków** w 6 zeszyt. wydana przez znakom. nauczyciela rysunków, począwszy od jednéj kreski w systematycznem stopniowaniu aż do zupełnego ukończenia nauki rysunków. Dla młodzieży szczególnie przydatne. Wszystkie 6 zeszyt. kosztują złr. 1.20.

☞ Ołówek mitreilezowy. ☜

Jest to bardzo ozdobny, podobny do mitreilezy ołówek maszynowy, w którego 6 poboczn. otworach znajdują się ołówki rezerwowe na kilka miesięcy. 1 szt. kosztuje tylko 20 ct.

☞ **Nowy necessaire do pisanta** ze skóry juchtowéj, bardzo elegancki, łatwy do przechowania, tak, że nawet dla studentów jest dobry, zawiera w najlepszym gat. 1 kałamarz, 1 rączkę do piór, 1 ołówek, 1 linja kościana, 1 gładzik kościany, 1 pieczątka, 1 scyzoryk do skrobania, 1 kawałek laku, 1 gumaelastyka, 6 szt. piór, razem tylko złr. 1.70.

Torby sykolne dla chłopców i dziewcząt.

1 z rzemykiem pojedyncza ct. 40, 50, 60.
1 „ skórzana ct. ct. 60, 80, 90.
1 portfel szkolny dla dziewcząt ct. 90, złr. 1, 1.20.

☞ Najlepszy obcieracz piór. ☜

Ładny kubek porcelanowy napełniony szczecią, która pióro powalane czyści za jednym razem, 1 sztuka 40 ct.

☞ **Atrament we wszystkich kolorach**, najlepszego gatunku. 1 flakonik czarnego, czerwonego, niebieskiego, zielonego 10 ct.

Najlepsze przyrządy rysunkowe.

1 szt. dla uczniów ct. 80, złr. 1, 1 20, 1.50.
1 „ „ „ w większych rozmiar. komp. na złr. 2.50, 3.
1 „ najlepsza dla inżynierów, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50.
1 cyrkiel 20 cent., 1 pióro rysunkowe 30 ct.

☞ Pudełka z farbami ☜

napełnione dobremi farbami miodowemi do kolorowania lub malowania akwarelowego, 1 pudełko napełn. 12, 18, 24 farbami. ct. 25, 35, 45; 1 pudełko napełn. farbami najlepsz. gat. w 12, 18, 24 kolor. ct. 80, złr. 1, 1.20. 1 pędzel ct. 1 i 2; 1 tusz chiński 20 i 30 ct.

☞ Globusy ☜

dla uczniów wszelkich klas, 1 szt. ct. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50. 1 szt. z merydjanem złr. 1.50, 2.50, 4.50, 6.59.

☞ Książki do notowania. ☜

1 szt. oprawna w papier, 5, 10 ct.
1 „ „ w płótno, 15, 25 ct.
1 „ „ w skórkę, 35, 45, 65 ct.
1 wieczysta notatka z kartkami pergaminow. niespożytéj trwałości, 45 ct.

☞ Praktyczne wskazówki datum ☜

1 sztuka dla kancelaryi 20, 30, 50 ct.
1 „ „ salonów ct. 70, złr. 1, 1.20.

☞ Prasy do kopiowania ☜

najlepsze, najtrwalsze i praktycznéj konstrukc. 1 szt. 4.50, książki do kopiow. o 500 ćwiartk. 1 80, prawdziwy francuzki atrament do kopiow. 1 dzbanuszek 45.
1 wielki karton o 5 sztukach najlepsz. laku w. różnych barwach, tylko 15 ct.

W tym gatunku jedynie dostać można

w Wiedniu u A. Friedmanna, Praterstrasse Nr. 26.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.